Należytość pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz 25 gr.

GŁOS NARODU

NR. 3. — ROK XL.

WTOREK 3 STYCZNIA 1933.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140 055 ═══ KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranica	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresa dopłata 50 gr.
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6·?0 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90 ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06

Zawsze ci sami...

Tego samego dnia, kiedy używany do specjalnych posług „Ilustrowany Kurjer Codzienny“ zamieścił obszerną inspirowaną notatkę, której, jak to mieliśmy już sposobność zaznaczyć, przyświecały dwa zupełnie wyraźne cele: wywołanie zamieszania w opinji publicznej, zdecydowanie nieprzychylnie usposobionej do reformatorskich zamierzeń min. Jędrzejewicza w dziedzinie ustroju wyższego szkolnictwa, oraz wytworzenie wrażenia, że kołom naukowym w walce o zachowanie autonomji uniwersyteckiej zupełnie nie chodzi o prawa i interesy młodzieży akademickiej — tego samego dnia, tylko w parę godzin później, za pośrednictwem półurzędowej „Iskry“, opublikowany został projekt ustawy o szkołach akademickich, w świetle którego i redakcja „I. K. C.“ i jej inspiratorzy znaleźli się, powiedzmy łagodnie, w sytuacji dosyć swoistej... Jak zawsze, tak i tym razem, okazało się, że kłamstwo ma krótkie nogi. Nie doszło bowiem ani „do uzgodnienia stanowiska reprezentantów świata uniwersyteckiego z ministrem oświaty“, ani nie zostały usunięte z projektu te postanowienia, o „które toczyła się polemika i które świat uniwersytecki uważał za naruszenie autonomji“. Wszystkie te postanowienia pozostały w ogłoszonym świeżo projekcie, nastąpiły jedynie pewne ich złagodzenia pod względem formalnym.

Najwięcej zastrzeżeń i stanowczych sprzeciwów wywoływały, jak wiadomo, te postanowienia projektu min. Jędrzejewicza, które dotyczyły wyboru rektora, systemu nominacji profesorów oraz możliwości zwijania katedr i wydziałów. Przeciwko tym postanowieniom protestował najenergiczniej cały świat naukowy przez usta swych najwybitniejszych przedstawicieli, zarówno w formie rezolucyj i uchwał senatów akademickich i poszczególnych wydziałów, do których następnie przyłączyły swój głos Polska Akademja Umiejętności i Warszawskie Towarzystwo Naukowe, jak również w formie indywidualnych artykułów, zamieszczonych w szeregu dzienników i czasopism.

Czy odniosło to jaki skutek, czy głos świata naukowego dotarł do p. Jędrzejewicza i wpłynął na zmianę jego poglądów, dowiadujemy się z opublikowanego przez „Iskrę“ projektu, który w najbliższych dniach ma być wniesiony do Sejmu i którego autentyczność nie może być zakwestjonowana.

Największa inowacja, jaką wprowadzono do ostatecznie już ustalonego projektu, polega na tem, że skreślono z niego niesłychaną poprostu klauzulę, że rektor może być usunięty w okresie swej kadencji. Najpierw mogło to nastąpić bez podania przyczyn, później złagodzono ten przepis w ten sposób, że usunięcie rektora przewidywano w dwóch wypadkach: w razie choroby, albo gdy się okaże, że nie może on podołać swym obowiązkom... Ale i po tej dokonanej zmianie przepis był jeszcze zbyt rażącą anomalją, aby go można było utrzymać. I min. Jędrzejewicz poszedł na ustępstwo, które, naprawdę, nie będzie go zbyt wiele kosztowało, bo i tak wybór rektora będzie w zupełności uzależniony od niego.

Na przyszłość, zgodnie z ostatecznym projektem ustawy o szkołach akademickich, rektor będzie wybierany przez delegatów wydziałów na lat trzy. Wybór rektora podlega zatwierdzeniu przez Prezydenta Rzeczypospolitej na wniosek ministra oświaty. W razie, jeżeli minister odmówi przedstawienia wybranego kandydata Prezydentowi do zatwierdzenia, winny się odbyć w terminie miesięcznym nowe wybory, przyczem bezwzględna większość nie jest wymagana. W wyniku nowego wyboru przedstawia się ministrowi oświaty dwóch kandydatów, którzy otrzymali największą ilość głosów, a minister przedstawia jednego z nich Prezydentowi do zatwierdzenia. Prawda, jakie to proste... Poco w tych warunkach klauzula o nieusuwalności rektorów, przecież i tak zostanie nim tylko ten, kogo zechce pan minister, chociażby za nim wypowiedziały się tylko dwa głosy...

Takie samo ustępstwo, pozbawione wszelkiego praktycznego znaczenia, uczyniono przy nominacji profesorów. Według projektu, profesorów zwyczajnych i nadzwyczajnych mianuje Prezydent Rzeczypospolitej z pośród kandydatów, przedstawionych przez ministra oświaty na wniosek rady wydziałowej, powzięty po wysłuchaniu opinji specjalnej komisji. W poprzednim projekcie, mógł zostać profesorem nie koniecznie kandydat wydziału, ale ktokolwiek inny poza nim, byleby tylko wymieniony w t. zw. aneksie. Ale ta zmiana niema istotnego znaczenia wobec tego faktu, że minister może nie przedstawić do nominacji kandydata rady wydziałowej i wówczas rada obowiązana jest przedstawić nowy wniosek nominacyjny. Okazuje się jednak, że i ten przepis nie wystarcza ministrowi, bo wprowadzono do projektu inny, oddający mu już całkowitą, bezapelacyjną władzę nad uniwersytetami. Na przyszłość tworzenie lub zwijanie katedr naukowych zarządza w ramach każdorazowego budżetu minister po wysłuchaniu opinji rady wydziałowej, gdy chodzi o zmiany w ramach wydziału, a opinji senatu — we wszystkich innych wypadkach. Trudno o większy jednostronny przywilej dla ministra, o większe uzależnienie od niego nie tylko organizacji szkół akademickich, ale i wyboru profesorów. Drogą zwijania katedr można się pozbyć każdego niepożądanego profesora, który zdołał się wymknąć z sieci przepisów nominacyjnych. Jak wobec tego będzie wyglądać niezależność nauki, można sobie łatwo wyobrazić...

Tak przedstawiają się w praktyce te wielkie „ustępstwa“ min. Jędrzejewicza, jeżeli chodzi o wybór rektora i nominację profesorów. Jak z tego zobaczymy, jak w projekcie potraktowane są prawa młodzieży akademickiej. Wszystkie ograniczenia, dotyczące związków i stowarzyszeń akademickich, znane z poprzednich projektów, zostały utrzymane w całej rozciągłości, a nawet niektóre z nich uległy poważnemu zaostrzeniu. Wystarczy powiedzieć, że organy bezpieczeństwa będą mogły wkraczać z własnej inicjatywy na teren szkoły akademickiej, gdy nie można w inny sposób „usunąć niebezpieczeństwa, zagrażającego życiu lub zdrowiu ludzkiemu, albo odwrócić ciężkich szkód dla mienia publicznego“. Dotychczas władze bezpieczeństwa mogły interwenjować tylko na żądanie i za zgodą władz uniwersyteckich, teraz otworzy się nowe szerokie pole dla wszelkiego rodzaju interpretatorów i interpretacji...

Ostatecznie ustalony projekt ustawy o szkołach akademickich jest przesycony nawskróś duchem państwa policyjnego, zrodził się z nieufności do społeczeństwa i podyktowany został dążeniem do utrzymania się u władzy za wszelką cenę, posiada więc te wszystkie cechy, które stanowią główną podstawę „ideologji“ rządzącego Polską obozu.

A. D.

Jeszcze o projekcie ustawy o uniwersytetach.

Warszawa, 2. 1. (Telef. wł.) Doniesienie o projekcie nowej ustawy o szkołach akademickich należy uzupełnić pewnemi szczegółami. I tak w sprawie autonomji gospodarczej projekt normuje sprawę administracji gospodarczej, przewidując, że szkoły mogą posiadać, nabywać, obciążać i zbywać własny majątek ruchomy i nieruchomy, przyjmować darowizny i zapisy, zawierać umowy i zarządzać swoim majątkiem. Szkole akademickiej może być również oddany w użytkowanie majątek państwowy. W tym zakresie szkoły akademickie posiadają osobowość prawną.

Majątkiem szkoły oraz oddanym jej w zarząd lub w użytkowanie majątkiem państwowym zarządza rektor, który dokonuje również, po wysłuchaniu opinji dziekanów, rozdziału między wydziały szkoły funduszów bądź własnych szkoły, bądź też budżetowych oraz funduszów z opłat akademickich. Uchwała senatu akademickiego o nabyciu, pozbyciu i obciążeniu nieruchomości szkoły wymaga zatwierdzenia ministra oświaty. Dwa razy do roku, w czerwcu i w grudniu, rektor przedstawia senatowi akademickiemu sprawozdanie o wyniku administrowania majątkiem szkoły. Senat akademicki wypowiada o tem sprawozdaniu swej uwagi dla ministra oświaty. Preliminarz budżetowy szkoły akademickiej układa senat, a preliminarze budżetowe wydziałów — rady wydziałowe.

W dziedzinie organizacji nauczania projekt ustawy przewiduje, iż **rok akademicki rozpoczyna się 1 września i winien, po odliczeniu okresu przeznaczonego na egzaminy liczyć co najmniej 180 dni wykładowych.** Nadzór bezpośredni nad przestrzeganiem tego przepisu należy do dziekanów a podział roku akademickiego ustala statut szkoły.

W art. 39. projektu ustawy czytamy, **iż w razie powstania okoliczności uniemożliwiających normalny tok pracy w szkole akademickiej, zarządzone może być czasowe zawieszenie wykładów, ćwiczeń lub czynności zakładów lub zamknięcie szkoły.** Całkowite lub częściowe zawieszenie wykładów, ćwiczeń oraz czynności zakładów zarządza rektor, wnosząc niezwłocznie sprawę pod obrady senatu.

———:o0o:———

Europa czeka na objęcie władzy przez Roosevelta.

Zawieszenie rokowań handlowych Francji z Ameryką.

Paryż. (PAT). Donoszą z Waszyngtonu do „La Journee Industrielle“, że nastąpiło wyjaśnienie ze strony urzędowej pogłosek o zupełnem jakoby zerwaniu rokowań handlowych między Francją a Stanami Zjednoczonemi. Rokowania zostały **zawieszone**, a to z tego powodu, że rząd ustępującego wkrótce prezydenta Hoovera **nie może już prowadzić żadnych układów, zwłaszcza handlowych wobec różnic w tendencjach celno-politycznych ustępującego prezydenta a Rooseveltem.** Zastój w rokowaniach handlowych wynika zatem z wewnętrznego specjalnego położenia politycznego w Stanach Zjednoczonych.

KONFERENCJE ROOSEVELTA.

Londyn 2 stycznia. „Times“ donosi z Waszyngtonu, że przyszły prezydent Stanów Zjednoczonych Roosevelt zaprosił na czwartek do siebie **10 czołowych przywódców partji demokratycznej, z którymi chce omówić kwestje polityki wewnętrznej, jak kwestję budżetu, pomocy dla rolnictwa i prohibicji.**

POLSKA ZACZEKA DO 4 MARCA.

Warszawa 2. 1. (Telef. wł.). W kołach finansowych przeważa opinja, że po ostatniej wymianie not między rządem Stanów Zjednoczonych a rządem Rzplitej co do formy i terminu zapłaty raty grudniowej polskiego skonsolidowanego długu wobec Ameryki, należy **przypuszczać, że dalsze rokowania będą podjęte z chwilą objęcia przez prezydenta Roosevelta stanowiska, czyli dopiero po dniu 4 marca.** Stronie polskiej, która jest w sprawie długu wobec rządu amerykańskiego mniej zainteresowana aniżeli inne państwa, zależy na tem, aby kwestja tego długu została wyjaśniona do 15-go czerwca b. r., kiedy przypada termin spłaty procentów od długu skonsolidowanego.

KOMISJA KONTROLI DŁUGÓW.

Warszawa, 2. 1. (Telef. wł.) W Ministerstwie Skarbu czynione są przygotowania do pracy Komisji Kontroli Długów Państwowych, która zbierze się między 9-tym a 10-tym b. m. celem ustalenia stanu zadłużenia Rzplitej na dzień 1 stycznia. Komisja ta zbiera się dwa razy do roku i ogłasza sprawozdanie o stanie zadłużenia na dzień 1 stycznia i 1 lipca każdego roku.

———oo———

Konferencja min. Becka i wiceministra Szembeka.

Warszawa 2. 1. (Telef. wł.). Min. Beck przyjął w dniu dzisiejszym posła sowieckiego w Warszawie p. Antonowa Owsiejenkę, zaś p. wiceminister **Jan Szembek** odbył w ciągu dni ostatnich konferencje z posłem łotewskim **Grosvaldem**, posłem hiszpańskim de Estradą, posłem finlandzkim Inmanem, oraz ambasadorem włoskim p. Bastianinim.

Zniżka opłat pocztowych od próbek.

Warszawa, 2. 1. (Telef. wł.) W Ministerstwie Poczt i Telegrafów debatowana jest dalej sprawa zmiany taryfy pocztowej. **Wysuwane są projekty wprowadzenia zniżki opłat za kartki pocztowe.** Koła gospodarcze, a zwłaszcza izby handlowo-przemysłowe występują z żądaniem **obniżenia opłat za listy do 25 groszy a za pocztówki do 15 groszy. W uwzględnieniu** zgłoszonych ministerstwu przez różne organizacje postulatów, zadecydowano obniżenie opłat za przesyłki próbek towarów. Zniżka dotyczyć ma zarówno masowych przesyłek towarowych, jak i przesyłek pojedyńczych i wyniesie około 20 procent.

ZWOLNIENIE 7 UCZNIÓW W KIELCACH.

Kielce, 2. 1. (Telef. wł.) Po niedawnych aresztowaniach w Kielcach zwolniono 7 uczniów gimnazjalnych.

———o———

Warszawa, 2. 1. (Telef. wł.). Posiedzenie Rady Banku Polskiego wyznaczono na 12 bm. Na posiedzeniu tem przedstawiony będzie Radzie bilans Banku za miniony rok operacyjny.

Warszawa, 2. 1. (Telef. wł.) Kierownictwo poselstwa polskiego w Moskwie do czasu przyjazdu pos. **Łukasiewicza** zostało powierzone sekretarzowi legacyjnemu Henrykowi **Sokolnickiemu.**

———o———

O czem piszą inni?...

Karabin, kij, bat.

P. Miedziński, omawiając w „Gazecie Polskiej“ sytuację Polski w Europie, pisze:

„Jeden z wybitnych przedstawicieli Z. S. R. R. — w rozmowie z piszącym te słowa, prowadzonej jeszcze przed ratyfikacją paktu o nieagresji — powiedział: „**Doszliśmy do przekonania, że próby narzucania naszej idei siłą bagnetów nie są sposobem właściwym. Bagnetem nikogo się nie przekona**“.

Nie przekona się tem bardziej — batem lub kijem... Bolszewicy to zrozumieli, jak nas p. Miedziński zapewnia! Czy zrozumiała sanacja?

Alternatywa socjalizmu.

„Nowy Rok“ dał naszym publicystom okazję do zasadniczych rozważań na temat kryzysu i przyszłości świata... „Robotnik“ twierdzi, że kierunkiem przyszłości jest — socjalizm!

„Niema dziś — pisze — człowieka myślącego, któryby nie zdawał sobie sprawy, że żyjemy w chwili przełomowej, że wojna światowa, ugodziwszy śmiertelnie kapitalizm, przeszła w wojnę społeczną, której wszyscy jesteśmy uczestnikami. Niech każdy z nas stanie się żołnierzem wielkiej armji socjalistycznej, ruszającej na podbój świata“.

„Robotnik“ się myli! Jedyną wartością socjalizmu jest jego krytyka kapitalizmu. Jego zaś pozytywny program nic nie wart. Albowiem zabrawszy się do realizacji swego programu, staje wobec alternatywy: albo urzeczywistnić „raj bolszewicki“, albo — współdziałać z partjami burżuazyjnemi. Pierwsze jest gwałtem. Drugie — demoralizacją, chaosem i anarchją, lecz nie budową.

O zdrową syntezę ustrojową.

„Kurjer Wileński“ takie stawia horoskopy:

„Jeżeli świat indywidualistyczny nie potrafi się zdobyć na stworzenie takiej koncepcji syntetycznej, którąby zachowując niezaprzeczalne wartości indywidualizmu w dziedzinie twórczości ludzkiej, zawierała zarazem w sobie środki realizacji nieśmiertelnego w historji mitu sprawiedliwości społecznej — to wypadnie się zgodzić, że los światopoglądu indywidualistycznego jest przesądzony. Ci, którzy nie chcą być tylko bezpłodnymi epigonami odchodzącej epoki, lecz w poczuciu wielkich wartości ideałów, na których kształtowali swój światopogląd, mają ambicję stać się współtwórcami przyszłości, powinni na tej właśnie drodze szukać rozwiązania dręczącej świat zagadki: co będzie jutro?“

I za wzór stawia Proudhona!... Chyba pomyłka! Proudhon wcale nie dał syntezy indywidualizmu i uniwersalizmu. Był natomiast twórcą śmiesznych projektów utopijnego socjalizmu, które z nim razem poszły do grobu.

Przeciw korporacjonizmowi.

P. Koskowski przeciwstawia się w „Kurjerze Warszawskim“ tym, którzy mówią o „bankructwie kapitalizmu“.

„Brniemy — pisze — w anarchji myślowej. Wpływa na nas — w ekonomji, w moralności, w filozofji życiowej — wiatr od Wschodu. Słusznie tedy wołają ludzie czujni i przenikliwi: strzeżmy się!“

Ale równocześnie przeciwstawia się p. Koskowski tym, którzy zalecają ustrój korporacyjny.

„Przyjdzie czas — pisze — i na to, że również marzenia o zbawienności „ustroju korporacyjnego“ rozwieją się pod wpływem rzeczywistości. Na razie jednak wielu z tych, którzy odrzucają komunizm z powodów moralnych i gospodarczych, szuka ucieczki w idei „korporacyjnej“. Ma to być nowomodne panaceum. W istocie nie jest ono niczem innem, tylko nową formą „gospodarki planowej“, prowadzącej — czego nie zaprzeczają jej konsekwentni i szczerzy zwolennicy — do socjalizmu“.

Tak sądzą o korporacjoniźmie nie jego „zwolennicy“, ale przeciwnicy... Pius XI, który w enc. „Quadragesimo anno“ wysuwa ideę ustroju korporacyjnego jako jedynego sposobu na zorganizowanie zanarchizowanego dziś społeczeństwa, z pewnością nie do socjalizmu dąży... Tak samo prof. Otmar Spann. Tak samo uczestnicy francuskich „Semaines sociales“ katolickich i kursów urządzanych w Niemczech przez katolickie stowarzyszenia, jak „Volksverein“, i in.

Ustrój przyszłości.

Natomiast zgodnie z powszechnym w Europie katolickim prądem, pisze „Polonia“:

„Kryzys zaś obecny nie jest już tą perjodyczną chorobą, którą kapitalizm w formie kryzysów konjunkturalnych tyle razy już przechodził, podnosząc się z niej za każdym razem do nowego rozkwitu, lecz objawem tej śmiertelnej choroby, w ciągu której mogą jeszcze nastąpić okresy chwilowej poprawy, lecz z której się już do pełnego życia nie podniesie.

W bólach i męce obecnego pokolenia, któremu przyszło żyć na przełomie dziejów gospodarczych świata, rodzić się będzie, może w ciągu długich dziesiątków lat, **nowy ustrój gospodarczy, w którym nie będzie ani dyktatury kapitalistów, ani dyktatury proletarjatu, a tylko solidarność ludzi pracy, na moralności i etyce chrześcijańskiej, na społecznem używaniu środków produkcji i sprawiedliwym podziale dóbr, na produkcji dla zaspokojenia potrzeb a nie dla wyzysku, oparta**“.

Widzimy, jaka olbrzymia rozpiętość poglądów panuje, gdy chodzi o stosunek myśli ludzkiej do pojęcia przeżywanego dziś kryzysu!

Precz ze złudzeniami!

(Korespondencja własna „Głosu Narodu“).

Warszawa, d. 1 stycznia.

Podany w sobotę do wiadomości publicznej projekt ustawy o szkołach akademickich, jakkolwiek nie wiele spodziewano się po nim dobrego, zrobił w kołach politycznych stolicy duże wrażenie. Okazuje się z niego, że te krytyczne uwagi i zastrzeżenia, jakie dosyć zdecydowanie ujawniły się w stosunku do projektu nawet w obozie sanacyjnym, nie zostały zupełnie wzięte pod uwagę, że min. Jędrzejewicz kroczy nadal po ustalonej raz linji, która ma doprowadzić do całkowitego uzależnienia szkół akademickich od polityki rządu.

Przy sposobności ogłoszenia projektu, ofiarowanego przez min. Jędrzejewicza polskiej nauce, jako upominek noworoczny, przypomniano sobie o zebraniu, jakie niedawno odbyło się w pałacu księcia Janusza Radziwiłła z udziałem min. Jędrzejewicza oraz kilkunastu profesorów sanacyjnych albo zbliżonych do sanacji. W zebraniu tem wziął także udział poseł Mackiewicz, redaktor „Słowa“ wileńskiego. Jak następnie po zebraniu opowiadano, wszyscy profesorowie mieli się oświadczyć przeciwko projektowi, który natomiast znalazł gorące poparcie u p. Mackiewicza. Opowiadano, że wyraził się on, iż jest już najwyższy czas, aby profesorów „wziąć za pysk“ za protest brzeski... Być może, iż użył on innego wyrażenia, ale sens jego przemówienia był właśnie taki, a nie inny. Tem wystąpieniem czuł się podobno zażenowany nawet min. Jędrzejewicz, a już całkiem wyraźnie nie poszło ono po linji gospodarza.

Książę Radziwiłł ostrzegał przed wrażeniem, jakie wywrze projekt min. Jędrzejewicza nie tylko w kraju, ale i zagranicą. Będzie zrozumiany jako wyzwanie, rzucone polskiej nauce i polskiemu światu naukowemu. Pozatem przyczyni się do zaostrzenia stosunków wewnętrznych. Sięga on tak głęboko w nie i budzi tak poważne zastrzeżenia i różnice zdań, że trudno będzie żądać od B. B., by solidarnie popierało projekt p. Jędrzejewicza. Sądząc z przemówienia ks. Radziwiłła, dążyć on będzie, aby klubowi B. B. pozostawiono swobodę głosowania. Tak przynajmniej zrozumieli to niektórzy uczestnicy zebrania, ale co do tego panuje wśród nich duży pesymizm. Mało kto wierzy, aby prezes Sławek zgodził się na taki „liberalizm“, wymierzony niedwuznacznie przeciwko min. Jędrzejewiczowi. Raczej należy się spodziewać czego innego: zachowania najostrzejszej dyscypliny. Skończy się jak to już nieraz bywało na pobożnych życzeniach, a B. B., jako całość, odda swe głosy za projektem.

W każdym razie min. Jędrzejewicz nie wykazywał na zebraniu, żeby był skłonny do poważniejszych ustępstw. Słuchał przemówień z uśmiechem, krzywił się nieco na wywody p. Mackiewicza, ale widocznie postanowił nie cofać się z raz wybranej drogi.

Tak się też stało, o czem świadczy świeżo ogłoszony projekt, nie zawierający żadnych zmian w sprawach zasadniczych, a godzący się jedynie na drobne, bez żadnego istotnego znaczenia, ustępstwa.

A.

Listy z Czechosłowacji.

Czechosłowacki minister oświaty Derer, socjalista, Słowak, wystąpił z projektem reformy ustroju szkolnictwa. Projekt ten został różnie przyjęty. Zwalcza go katolicka prasa („Lidove Listy“, „Slovak“) z powodu, że zmierza do ostatecznej likwidacji resztek (na Słowaczyźnie) szkół wyznaniowych. Zwalcza go również prasa narodowo-demokratyczna z powodu, że daje zbyt wielkie jej zdaniem ustępstwa na rzecz mniejszości narodowych. Krytycznie ocenia go wreszcie „Czeske Slovo“, organ partji narodowo-socjalistycznej min. Benesza... — **Uw. Red. „Gł. N.“.**

Praga, 1. I. 1933.

W ostatnich dniach osią zainteresowania czechosłowackiej opinji publicznej są dwa projekty ustaw opracowane przez ministerstwo szkolnictwa, na czele którego stoi minister Dr. Iwan Derer. Chodzi tu o projekty reformy szkolnictwa tak co do organizacji wewnętrznej jak i utrzymywania szkół ludowych. Projekty te nie prędko będą przedmiotem obrad parlamentu; przed tem muszą być gruntownie omówione przez radę ministrów. Nie mniej jednak już obecnie projekty te wzbudziły wielkie zainteresowanie a prasa wszystkich kierunków poświęca im wiele uwagi.

Projektodawcy chodzi przedewszystkiem o zjednoczenie szkolnictwa i demokratyzację tych instytucyj szkolnych, które dotąd częściowo lub zupełnie były w rękach biurokracji. Projekt ma na oku również poprawę bytu nauczycielstwa. Dotychczasowe bowiem płace nauczycielskie wypłacane były przez zarządy krajowe, względnie Kościół, który utrzymywał szkoły, chociaż w gruncie rzeczy wypłacane były z funduszów państwowych. Według nowej ustawy nauczycielstwo utrzymywane będzie wprost przez państwo.

Projekt przewiduje dalej **demokratyzację krajowych rad szkolnych**, przyczem powstaną zupełnie nowe instytucje, t. zw. „**senaty**“, które mieć będą znaczne wpływy przy mianowaniu definitywnych nauczycieli. Oba projekty zmierzają do tego, aby szkolnictwo zostało zunifikowane t. zn. aby we wszystkich krajach państwa ustrój szkolnictwa był jednakowy. Dalej **zarząd szkolny oddzielony ma być od władz politycznych.** Dlatego przewodniczącymi krajowych i powiatowych rad szkolnych nie będą urzędnicy zarządu politycznego; natomiast przewodniczącego krajowej szkolnej rady mianować będzie prezydent republiki na wniosek ministerstwa szkolnictwa, a przewodniczącymi powiatowych rad szkolnych zamianowani będą przez ministra szkolnictwa powiatowi inspektorowie szkolni. **Władze polityczne wyślą do władz szkolnych swych przedstawicieli z głosem doradczym.** W miejscowych, powiatowych i krajowych radach szkolnych zasiadać będą również przedstawiciele nauczycielstwa. Ludność wysyła do rad szkolnych podwójną ilość zastępców. Z mocy urzędowej członkami rad powiatowych i krajowych są referenci fachowi (inspektorowie szkolni i t. d.) przedstawiciele władz politycznych (zdrowotnych, technicznych i finansowych). Nowym organem w ustroju szkolnem są t. zw. senaty przy powiatowych i krajowych radach szkolnych. Składać się będą z trzech członków. Przewodniczącym ich będzie urzędnik, zaś członkami dalszymi przedstawiciel nauczycielstwa i ludności krajowej wzgl. powiatowej radzie szkolnej. Senat mianować będzie nauczycieli. Wybór przedstawicieli nauczycielstwa odbywać się będzie częściowo pośrednio, a częściowo bezpośrednio. Przedstawiciele ludności wybierani będą przez krajowe, ewentualnie powiatowe i gminne zastępstwa a to drogą tajnego głosowania.

Projekt reformy szkolnictwa ma wielkie znaczenie **dla mniejszości narodowych**, a zatem i dla polskiej mniejszości na Śląsku cieszyńskim. W krajowych radach szkolnych mniejszości będą miały swych przedstawicieli. Jeżeli któraś mniejszość na podstawie swej liczebności uzyska trzech przedstawicieli, to zostanie dla niej utworzona **osobna sekcja Rady szkolnej krajowej** a mniejszość taka mieć będzie swego wiceprzewodniczącego Rady szkolnej krajowej. Jeżeli mniejszość nie uzyska przedstawicielstwa normalnego, ma nauczycielstwo tej mniejszości prawo do jednego nadliczbowego miejsca w Radzie szkolnej krajowej z głosem doradczym.

Rady szkolne powiatowe tworzone będą na podstawie zasady narodowościowej. Jeżeli w którymś powiecie mniejszość wynosi 30 procent i posiada razem 10 szkół wydziałowych, ludowych i pomocniczych, **będzie dla tej mniejszości utworzona Rada szkolna powiatowa**, która z zasady składać się będzie w jednej trzeciej z zastępców nauczycielstwa i dwóch trzecich z zastępców ludności. Jeżeli mniejszość nie ma odpowiedniego procentu, będzie jej szkolnictwo przydzielone do administrowania w sąsiedniej radzie szkolnej powiatowej tej samej narodowości. Dla polskiej mniejszości narodowej wielkie znaczenie ma również zarządzenie, że **na czele rady powiatowej szkolnej stać będzie nie urzędnik starostwa powiatowego ale inspektor szkolny danej narodowości**, w tym wypadku inspektor powiatowy szkół polskich. Według tego projektu polskie rady szkolne powiatowe istniałyby w Czeskim Cieszynie i we Frysztacie, zaś polskie szkoły w powiecie frydeckim przydzielone zostałyby do administrowania polskiej powiatowej radzie szkolnej we Frysztacie. W Radzie szkolnej krajowej Polacy mieć będą jednego nadliczbowego członka z głosem doradczym. Obecnie powiatowym inspektorem polskim we Frysztacie jest p. Rakus, zaś w Cz. Cieszynie p. W. Wójcik; ci więc byliby przewodniczącymi powiatowych Rad szkolnych polskich.

Projekt ustawy o utrzymywaniu szkół postanawia, że wszelkie koszta rzeczowe ponosić będą gminy szkolne, zaś wszelkie koszta personalne ponosić będzie państwo. Szkolnictwo mniejszościowe utrzymywane przez państwo będzie nadal utrzymywane z funduszów państwowych.

Co mówi o długach Roosevelt?

Przyszły prezydent Stanów Zjednoczonych, Franklin D. Roosevelt, wyłożył w obszernym artykule nadesłanym do wielkiego dziennika amsterdamskiego „De Telegraaf“ program swej działalności, którą rozwinie gdy obejmie po ukończeniu kadencji prezydencji J. H. Hoover'a rządy w Białym Domu. Po przedstawieniu sytuacji w rolnictwie i przemyśle amerykańskim i zobrazowaniu ich potrzeb, Fr. D. Roosevelt przechodzi do rozważań nad kwestją palącą nad problematem długów wojennych. Czytamy.

„Długi zaciągnięte przez zagranicę wobec Ameryki muszą być, rzecz prosta, uregulowane przez dłużników niezależnie od ich charakteru i źródła ich pochodzenia. Prosty zdrowy rozsądek nakazuje wierzycielowi dbać o ułatwienie dłużnikowi spełnienia jego zadania wywiązania się z zobowiązań. Z drugiej jednak strony dłużnik musi również zdać sobie sprawę z tego, że nie powinien on we własnym interesie uciekać się do rozwiązań i środków jednostronnych (mowa o Francji), które nie opierają się na zawartych i akceptowanych umowach wspólnych.

Nie można myśleć o stabilizowaniu międzynarodowego rynku finansowego o ile nasi dłużnicy nie będą się starali wywiązać ze swego zadania. Nieopatrzna i zagmatwana polityka pożyczek udzielanych przez Amerykę na prawo i na lewo sprawiła, że Europa obdłużona jest po uszy wobec nas. Znajdujemy się pozatem w obliczu jeszcze jednej niemiłej okoliczności: widząc, że kryzys wciąż się zaostrza, a sytuacja staje się coraz gorsza, zagranica umocniła się w złudnem przekonaniu, że Ameryka zrzeknie się swych pretensyj z tytułu długów wojennych. Niestety jest to złudzenie.

Nowy rząd amerykański uczyni, oczywiście, wszystko co w jego mocy, aby pozostać w roli bezstronnego. Pragnie on, oczywiście, wziąć pod uwagę sytuację obecną, w jakiej znajduje się zagranica. Lecz z drugiej strony nie może on i nie wolno mu zapomnieć o obowiązkach sprawiedliwości i słuszności, ciążących na nim w stosunku do własnych obywateli. Nie należy zapominać ani na chwilę o tem, że świat dzieli się na szereg państw i narodów i że każdy rząd narodowy musi dbać przedewszystkiem o dobro swojego kraju i o dobro swoich obywateli. Niezgodnem z prawdą byłoby powiedzenie, że szczęście świata zależy tylko od nas, że my możemy decydować bezapelacyjnie o takiem lub innem rozwiązaniu sytuacji. W sprawie tej mają głos i wpływ także i inne narody. Sumy, jakie dłużne są nam inne narody reprezentują olbrzymią ilość pracy skapitalizowanej naszych rodaków. Nikt nie miałby zatem żadnej racji występując pod naszym adresem z żądaniem zrezygnowania z tych sum i poświęcenia wszystkiej pracy, jaką one reprezentują, wysiłków, a często i ofiar“.

Tak ujmuje kwestję długów wojennych przyszły prezydent Stanów Zjednoczonych, Franklin D. Roosevelt. Nie inaczej zatem niż jego poprzednik, H. Hoover.

Wszelkie więc nadzieje Europy na zmianę polityki amerykańskiej wobec dłużników europejskich w związku ze zmianą na stanowisku prezydenta U. S. A. rozwiały się zupełnie. Ameryka nie chce i nie potrafi jeszcze zrozumieć sytuacji, w jakiej znajduje się świat cały oraz związku organicznego między kryzysem po tej i po tamtej stronie Atlantyku.

E. R.

Na ziemiach Rzeczpolitej

Kancelarja Prymasa Polski

organizuje wycieczkę polską na obchód 250-tej rocznicy odsieczy Wiednia.

W porozumieniu z Ks. Arcybiskupem Innitzerem i Głównym Wiedeńskim Komitetem obchodu dwustupięćdziesiątej rocznicy odsieczy Wiednia, zlecił Ks. Kardynał Prymas organizację oficjalnej polskiej wycieczki na obchody wiedeńskie swojej Kancelarji Przybocznej, która przeprowadzi wszelkie pertraktacje z władzami rządowemi celem uzyskania paszportów. Uroczystości wiedeńskie odbędą się od 5 do 10 września i zakończą się wielkiem nabożeństwem na Kahlenbergu. Kancelarja Prymasa Polski ogłaszać będzie perjodyczne komunikaty o sprawach wycieczki. (KAP.)

Śledztwo w sprawie afery paszportowej

W związku z wykryciem w Warszawie afery fałszowania paszportów emigracyjnych, władze przeprowadzają obecnie **kontrolę wszystkich paszportów emigracyjnych, wydanych w ciągu ostatnich dwóch miesięcy.** Ogólna ilość fałszywych paszportów wynosi przypuszczalnie **kilkaset sztuk.** Za osobami, które wyjechały zagranicę za podstępnie uzyskanemi paszportami, władze wysłały do konsulatów polskich listy gończe, celem sprowadzenia zbiegłych do kraju i wytoczenia im spraw karnych.

Sądy doraźne dla wojskowych w Łodzi

Dowódca okręgu korpusu w Łodzi, gen. Małachowski, ogłosił rozporządzenie, na podstawie którego na terenie okręgu korpusu Nr. 4. wprowadzone zostają sądy doraźne dla osób wojskowych. Sądom tym podlegać będą **przestępstwa dezercji, targnięcia się na przełożonych z bronią w ręku oraz za udział w napadach.** Kompetencji sądów doraźnych podlegać **także będą osoby cywilne zatrudnione na podstawie umowy w instytucjach wojskowych.** Za wymienione przestępstwa sądy doraźne **karać będą karą śmierci.**

Niemiła przygoda prokuratora Millera

Jak donosi „Gazeta Warszawska“, w sobotę wieczorem w kawiarni „Carlton“ w Warszawie, przy jednym ze stolików siedział **mianowany niedawno prokuratorem Sądu Najwyższego p. Artur Miller.** W pewnym momencie do stolika **podszedł jeden z gości kawiarni i uderzył p. Millera,** wołając doń: — **„Masz, żydzie, za moją krzywdę!“**

Jak się okazało, pan ów, którego wylegitymowali i wyprowadzili z sali wezwani natychmiast policjanci, jest **zemerytowanym niedawno sędzią.**

———o———

ZNÓW FABRYKA FAŁSZYWYCH 10-ZŁ.

Jak nam donoszą, władze śledcze w Poznaniu wykryły nową **fabrykę fałszywego bilonu 10-złotowego.** Aresztowano 6 osób oraz znaleziono większą ilość bilonu, przygotowanego już do puszczenia w obieg.

ZNOWU FAŁSZERSTWO PIENIĘDZY. We wsi Petrycze pow. złoczowskiego policja aresztowała niejakiego Wasyla Tyktora, z zawodu szofera, u którego w czasie rewizji znaleziono trzy monety niklowe 1-złotowe, odlewy gipsowe i inne narzędzia do fabrykacji monet.

———o———

ŚNIEŻYCA WE LWOWIE. W niedzielę w godzinach południowych szalała we Lwowie śnieżyca, która pokryła miasto grubą warstwą mokrego śniegu.

JESZCZE JEDEN POMYSŁ WARSZAWSKICH „KOMBINATORÓW“. Przed kilku tygodniami powstała w Warszawie nowa restauracja „Americana“, która wydawała **obiady w cenie 55 groszy.** Właścicielami tej restauracji mieli być podobno ziemianie, którzy dostarczali produktów z własnych majątków. **Dziennie wydawano 1.000 obiadów.** Nagle obiady pogorszyły się, a w końcu restaurację zamknięto, rzekomo z powodu remontu. Założycielem tej restauracji nie był żaden ziemianin, lecz pewien „kombinator“ Mickun-Miczyński.

———o———

List pasterski o unji

Ks. biskup dr. Henryk Przeździecki, biskup podlaski, wydał list pasterski do wiernych swej diecezji o akcji unijnej. Ks. biskup omawia w tym liście pragnienie zjednoczenia wszystkich w prawdziwym Kościele Chrystusowym. W końcu swego listu pasterskiego ks. biskup zwraca się do wiernych z wezwaniem o modlitwy w tygodniu unijnym (18—25 stycznia) na intencję przywrócenia jedności Kościołów:

„Chrystus Pan wskazawszy na Siebie, jako na dobrego pasterza, który „duszę swą daje za owce swoje“ mówi: „I drugie owce mam, które nie są z tej owczarni, i one potrzeba, abym przywiódł i słuchać będą głosu mego; i stanie się jedna owczarnia i jeden pasterz“ (Jan X., 11—16).

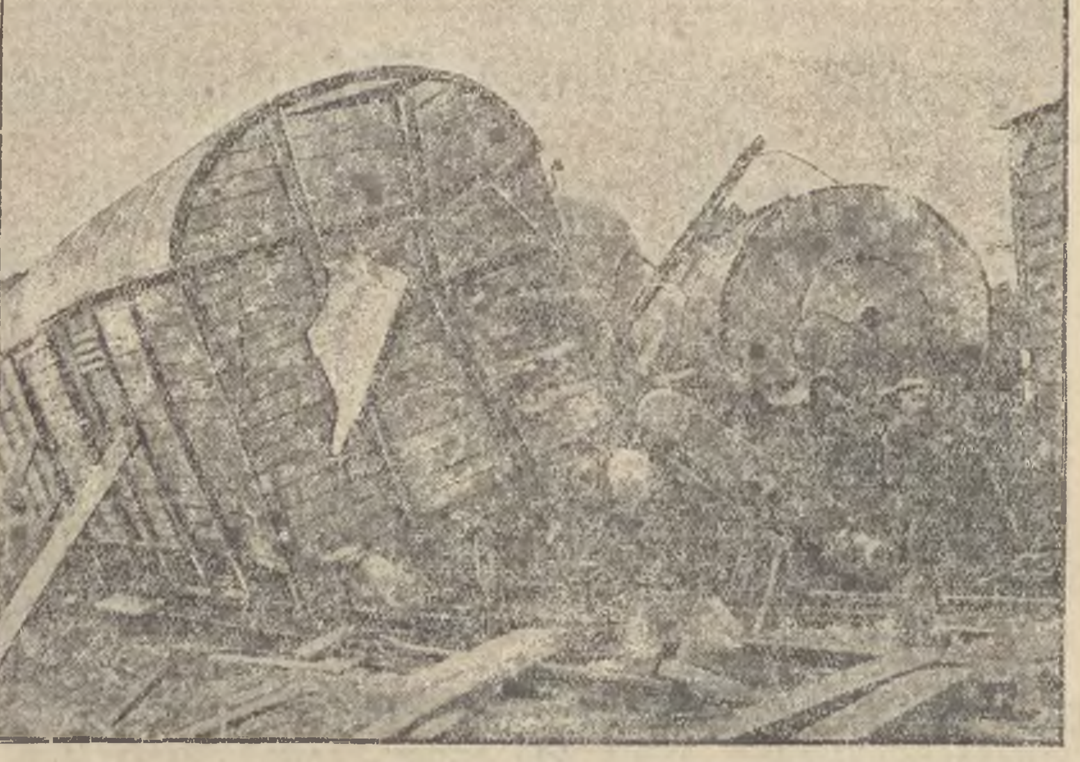
Zbawiciel te drugie owce, które żyją bez znajomości Boga, albo trwają w błędnej nauce, albo nie są w jedności z Piotrem i z jego następcami, pragnie zjednoczyć tak, **aby była jedna owczarnia i jeden pasterz.** I my, wyznawcy nauki Chrystusowej całą duszą oddani Zbawicielowi, pragniemy tej jedności, tej jednej owczarni pod jednym pasterzem. Sprawa to nie sił ludzkich, lecz Boża, sprawa łaski Bożej.

O tę łaskę zjednoczenia prośmy zawsze, a w szczególniejszy sposób w tym tygodniu unijnym“...

„Wracających do jedności kościelnej całem sercem przyjmujemy. Gdy pragną być w jedności z zachowaniem swego obrządku wschodniego, nie przeszkadzajmy temu pragnieniu, każdy bowiem obrządek jest święty. Gdy nie mają świątyni własnej, jeżeli nie możemy groszem, dopomagajmy pracą, aby świątynia ich obrządku stanęła. Gdybyśmy inaczej czynili, sprzeciwialibyśmy się Chrystusowi Panu i jego pragnieniu o jednej owczarni i jednym pasterzu. Nie bylibyśmy przyjaciółmi, lecz wrogami Chrystusa. Nie bylibyśmy katolikami, jak to Ojciec św. Pius XI. z bólem serca w sierpniu ubiegłego roku rzekł do mnie ubolewając, iż są tacy, którzy sprzeciwiają się pracy unijnej. Bylibyśmy wtedy takimi prześladowcami unji czyli zjednoczenia kościelnego, jakimi byli rząd rosyjski i jego urzędnicy. — Boże broń nas od tego.

Daj Boże, aby znowu na Podlasiu jaknajprędzej była jedność kościelna tak, jak to było dawniej, przed kasowaniem unji. Wszyscy wtedy byli złączeni w jedności w Kościele świętym. I chociaż były różne obrządki miłowano się, szanowano nawzajem, a często i wspólnie modlono“. (KAP.).

Katastrofa kolejowa.



W Wuerzburgu na stacji wpadł pociąg pospieszny na pociąg towarowy, przyczem 21 osób odniosło poważne rany.

Krzyż ku upamiętnieniu Roku Jubileuszowego.

Ku upamiętnieniu rozpoczynającego się w kwietniu Roku Jubileuszowego zamierzone jest wzniesienie **na górze Alwernji, gdzie św. Franciszek z Asyżu otrzymał stygmaty,** wielkiego krucyfiksu żelaznego. Krzyż ten będzie oświetlony elektrycznością, przyczem poraz pierwszy oświetli go Ojciec św. drogą radjową, podobnie jak to uczynił Marconi oświetlając statuę Chrystusa-Króla pod Rio de Janeiro. (KAP.)

———o———

ODKRYCIE NIEZNANEJ TRAGEDJI AJSCHYLOSA. Przy wykopaliskach w Egipcie kierownik muzeum grecko-rzymskiego w Aleksandrji znalazł kilka papyrusów, których odcyfrowanie powierzył znanemu filologowi klasycznemu na Uniwersytecie florenckim prof. Vitelli'emu. Prof. Vitelli rozpoznał w pismach **fragment nieznanej tragedji Ajschylosa,** utwór satyryczny poety greckiego jakoteż fragment nieznanej dotychczas tragedji.

MASZYNA DO PISANIA PORUSZANA PRZEZ FALE ELEKTRYCZNE. Inżynier Walter Lemmon w N. Jorku wynalazł przyrząd „mikro-falowy“, pozwalający **pisać na maszynie na odległość zapomocą fal elektrycznych.** Próby dokonane w Nowym Yorku na odległość siedmiu kilometrów dały doskonałe wyniki. Fala, używana przy tych doświadczeniach, miała 5 metrów długości.

Z całego świata.

Szach perski w kłopotach finansowych

Szach perski znalazł się w kłopotach finansowych. **Postanowił zatem spieniężyć największy skarb korony — słynny tron pawi.** Tron ten wyobraża fotel z czystego srebra i złota zakończony oparciem w formie pawiego ogona. W ogonie tym tkwi **150.000 cennych kamieni: rubinów, szafirów, szmaragdów, pereł** etc. Jednocześnie sprzedaje też szach złoty globus na którym wszystkie części świata są wysadzane drogiemi kamieniami. Globus ten, wielkości sporej dyni, oceniony jest na **kilkaset tysięcy funtów szterlingów.**

———•———

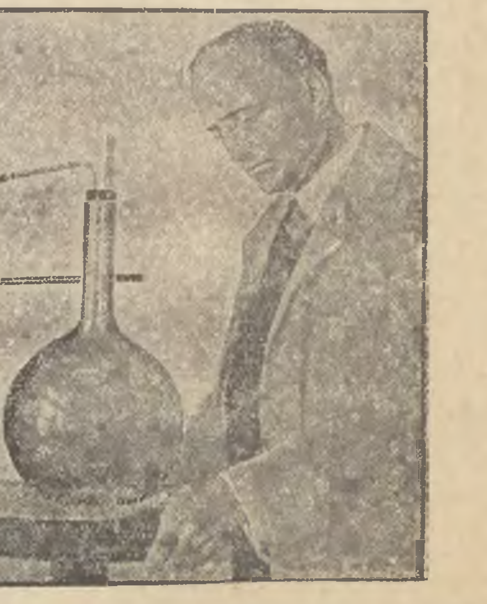
FIERWSZE RADJO W STOLICY REPUBLIKI CHIŃSKIEJ.

Przed kilku dniami otwarto w Nankinie — stolicy republiki chińskiej — pierwszą w tem mieście silną radjostację nadawczą. Stacja, wybudowana przez techników zagranicznych, stanowi własność państwa, a kierownictwo jej spoczywa w rękach Towarzystwa Radjofonji Chińskiej, które otrzymało koncesję na warunkach specjalnych od Chińskiego Ministerstwa Komunikacji. Radjostacja w Nankinie pracuje tymczasem na t. zw. fali doświadczalnej, długości średniej, z mocą 50 kilowatów, jest więc zgórą o 100 kilowatów słabsza od olbrzyma raszyńskiego „Polskiego Radja“. Po Szanghaju, stacja w Nankinie jest drugą co do mocy i wyekwipowania, silną stacją chińską. **Językiem tej stacji jest przedewszystkiem chiński,** obok którego używany ma być dość często **język angielski,** a od czasu do czasu — rosyjski, ku pożytkowi licznych cudzoziemców, zamieszkujących w Chinach. Mimo wielu jeszcze braków artystycznych i organizacyjnych, radjofonja w Chinach cieszy się ogromnem powodzeniem. Niestety, wobec ciągłych jeszcze niepokojów wewnętrznych, wszelka ścisła statystyka przyrostu abonentów radjostacji chińskiej, jest nieosiągalna.

———o———

PREMJER ŁOTEWSKI ULEGŁ KATASTROFIE SAMOCHODOWEJ. Z Rygi donoszą o katastrofie samochodowej, w której odniosła poważne rany żona premjera łotewskiego Skujeneka. **Mąż jej wyszedł cało z katastrofy.** Z powodu tego tragicznego wypadku prawdopodobnie zostanie odwołana podróż premjera łotewskiego do Polski na polowanie dyplomatyczne w Białowieży.

Znany meteorolog prof. Wigand



zmarł w Hamburgu w 51 roku życia. Wigand znany był w świecie naukowym jako badacz deszczu i mgły.

Kino.

„Dar Pomorza" i „Congorilla"

pod protektoratem Ligi Morskiej i Kolonjalnej

Rewelacyjny dodatek Foxa p. t. „Dar Pomorza", który poza kwalifikacją „artystyczny" uzyskał, jedyny z dotychczas wyświetlanych filmów amerykańskich dziesięcio-procentową obniżkę podatku, przysługującą wyłącznie aktualnościom P. A. T. A. — został znów wyróżniony. Oto „Liga Morska i Kolonjalna" objęła nad nim honorowy protektorat.

Również „Congorilla" niebywały reportaż afrykański Foxa, wyświetlany obecnie z wielkiem powodzeniem przez stołeczne kino „Majestic", uzyskał honorowy protektorat „Ligi Morskiej i Kolonjalnej".

To zaszczytne wyróżnienie obu filmów Foxa przypisać należy jedynie wielkim walorom obrazów, oraz ich najwyższemu poziomowi artystycznemu .Zaznaczyć należy, że zarówno „Congorilla" jak i „Dar Pomorza" zostały zalecone młodzieży przez władze kulturalno-oświatowe.

Jak się dowiadujemy filmy te wyświetlane będą w kinie „Wanda".

Serja kowbojskich dźwiękowców „Foxa"

Trzymając rękę na pulsie zainteresowań publiczności kinowej całego świata, przystąpiła wytwórnia „Foxa" do realizacji serji filmów kowbojskich. Przygotowania trwały długo. Zakupiono cały szereg utworów słynnych powieściopisarzy, jak: Zane Grey'a, Maxa Branda i t. p., wyszukano najdoskonalszą obsadę w osobach: George O'briena. Wiktora Mac Laglena, Conchity Montenegro, Cecylji Parker, oraz reżyserów, jak: Dawid Howard, Hamilton Macfadden i Alfred Werker.

Z tym materjałem przystąpiono do pracy. Cztery pierwsze zrealizowane obrazy p. t. **„Król stepów". „Samotny orzeł"; „Kawalerowie dzikiego zachodu"; oraz „Tajemnicza gospoda"**, okazały się prawdziwemi przebojami. Nie były to już obrazki przeznaczone dla kina na głębokiej prowincji, dla publiczności mało kulturalnej i niewymagającej. Poziom pierwszej serji obrazów kowbojskich „Foxa" okazał się tak wysoki. że nie ustępował w niczem wielkim przebojom dramatycznym. Filmy te weszły natychmiast na największe zero-ekrany świata i z miejsca zdobyły sobie niesłychane powodzenie wśród publiczności.

Doskonałe scenarjusze, staranna reżyserja, świetna obsada, oraz żywe tempo akcji zrobiły swoje. Okazało się, że obrazy kowbojskie najwięcej zyskały przez udźwiękowienie. że akcja filmów podkreślona naturalnemi szmerami, odgłosami i okraszona stosowanemi w miarę krótkiemi djalogami, czy piosenką, zyskała ogromnie na wartości. **Wszystkie te obrazy ujrzymy już w najbliższym czasie na polskich ekranach.**

2.727 kilometrów w ciągu 24 godzin.



Anglik Cyston ze swymi kolegami Denly i Wistom na torze wyścigowym Montlery pod Paryżem, pokryli przestrzeń 2.727 kilometrów w ciągu 24 godzin.

Projekty witrażowe Wyspiańskiego dla katedry wawelskiej

z okazji wystawy dzieł Jego w Pałacu Sztuki.

Wielką ścianę środkową głównej sali Pałacu Sztuki wypełniają na obecnej wystawie prawie w całości trzy olbrzymich rozmiarów kartony witrażowe, którymi Wyspiański pragnął udekorować katedrę wawelską. Pomysły do tych dekoracyj snuł w latach 1900 — 02. Miały to być barwne rapsody królewskie, plastycznie wyrażone pieśni wieków minionych. Według jego idei miał widnieć w oknach naw szereg królów — duchów narodu, żyjących w pamięci potomnych sławą dokonanych czynów. W szkicach wykonał postacie Piasta, Jagiełły, Zygmuntów, obok nich królowej Kingi, Jadwigi, to znów Zawiszy Czarnego i Wernyhory. Pastelami wykonał trzy kartony ze św. Stanisławem, Henrykiem Pobożnym i Kazimierzem Wielkim. Kartony te są plastycznymi odpowiednikami równoczesnych rapsodów poetyckich, są w kształt plastyczny ujętą syntezą twórczych natchnień poety, ostatecznem monumentalnem ich sformułowaniem. Karton do witrażu ze św. Stanisławem, to jakby końcowe zjawisko dramatu p. t. „Bolesław Śmiały". Widmo-truchło pojawia się w oślepiającej grozie blasku błyskawic. U szczytu trumny, która zsunęła się z atłasowej mensy katedry wylania się zaschła maska twarzy świętego wśród barwnych kręgów nimbu. Nad nią piszczele dłoni, wzniesione do sądu i klątwy.

Henryk Pobożny przedstawionym jest w chwili, gdy walczy za wiarę na polach legnickich, śmiertelnie ranny, upada z konia.

Wreszcie karton, wyobrażający Kazimierza Wielkiego, skomponowany jest pod wpływem rysunku Jana Matejki, utrwalającego scenę od znalezienia królewskiego grobowca w r. 1869 w podziemiach wawelskich. Z potężnego władcy pozostał szkielet z koroną na czaszce i w strzępach łachmanów, które niegdyś były przepysznym, purpurowym królewskim płaszczem! Scena ta przeraziła świadków swą wstrząsającą grozą, która przywiodła im przed oczy, namacalnie znikomość wszelkiej ziemskiej sławy, godności i wielkości. Błyszcząc krótko, z czasem muszą one legnąć w zgniłem pruchnie i pyle.

Scenę tę utrwalił jakby groźne memento dla bliźnich genialny Jan Matejko: utrwalił ją również na swój sposób kongenjalnie i St. Wyspiański, przedstawiając króla nie w majestacie potęgi ziemskiej, ale śmierci.

Te trzy kartony nie przedstawiają bynajmniej odrażających trupów prosektoryjnych, jak to chce wmówić w ogół pewna grupa malarzy krakowskich.

Genjalna koncepcja. artyzm ich wykonanie i oryginalna właściwość formy, sprawiają, że w kartonach tych widzimy nie realizmem trywialne sceny, ale plastyczne rapsody królewskie, w których szereg zjaw nieziemskich przedstawił genjalny twórca z fascynującą sugestywną mocą plastyczną. Jak duchy opiekuńcze polskiego narodu miały się przesuwać ich zjawy przez gotyckie okna świątyni, uosabiając posępną grozę śmierci, obracającą w nicość wszelką ziemską potęgę.

Niestety! Kartony te znalazły pomieszczenie w klatce schodowej Muzeum Narodowego w Krakowie.

S. M. M.

Literatura.

„FARAON" PRUSA PO WŁOSKU. Jedna z większych firm wydawniczych medjolańskich zapowiada na rok 1933 wydanie „Faraona" Bolesława Prusa w przekładzie włoskim. Tematem utworu polskiego interesuje się również miejscowe konsorcjum filmowe, które zajęło się obecnie **przestudjowaniem możliwości zrealizowania na ekranie powieści Prusa,** uważanej obok „Quo Vadis" Sienkiewicza i „Salambo" Flauberta za najwybitniejszą realizację artystyczną w dziedzinie historji Egiptu.

—oo—

Ruch wydawniczy.

Nr 1 tyg. „KOBIETA WSPÓŁCZESNA" zawiera: artykuł wstępny „Na marginesie" Cz. Wojeńskiej; „Kobiety pod znakiem Hitlera" St. Adamowiczowej, z cyklu amerykańskiego „Good Time" K. Muszałówny, recenzja książki „Służba państwowa", Uptona Sinclair M. Czapskiej; „Salon zimowy" M. Samotyhowej, dalej d. c. „Przygody w nieznanym kraju" A. Gruszeckiej. W dziale praktycznym: ciekawy art. dyskusyjny „Pasja Bridge'owa", następnie art. omawiający wprowadzenie elementu praktycznego do szkół średnich „Szkolnictwo i organizacje społeczne na polu gospodarstwa domowego" J. Ezupowiczowej. Opis roboty włóczkowej pantofli i kaftanika (liseuse).

„HIGJENA MŁODEJ DZIEWCZYNY" Dr J. Śmiarowskiej — wydawnictwo Domu Książki Polskiej — jest niezbędną książką w każdej rodzinie, w której troskliwa matka dba o zdrowie i pomyślny rozwój moralny i fizyczny swych córek. Jest to pierwsza książka poświęcona wyłącznie okresowi dojrzewania kobiety, napisana przez doświadczoną lekarkę chorób kobiecych, autorkę dwóch wydań „Higjeny kobiety we wszystkich okresach jej życia". Wyróżnia się starannością wydania. Cena zł. 1,80.

Sport.

Niedziela sportowa.

W Krakowie odbył się w niedzielę mecz bokserski pomiędzy lwowską Lechją a Wawelem zakończony niespodziewanem zwycięstwem Lechji 9:7.

Jedyny mecz piłkarski rozegrany pomiędzy rezerwą Wisły a Koroną dał wynik 5:5 (1:1) na korzyść Wisły.

Na Śląsku wszystkie imprezy hokejowe zostały odwołane. Odbyły się jedynie spotkan[ia] piłkarskie. Wyniki ważniejszych spotkań by[ły] następujące: I. F. C. — Preussen Zaborze [...] (1:0). Ruch — Zjednoczeni Przyjaciele Spo[rtu] 3:0 (2:0). Chorzów — Zgoda Bielszowice 7[...] (4:0). Pogoń Nowy Bytom — Śląsk Świętochł[o]wice 0:2 (0:0).

We Lwowie zespół hokeistów Pogoni pok[o]nał Ukrainę 2:1 (1:0, 1:0. 0:1). Lechja wygrała [z] A. Z. S. 5:0 (1:0, 3:0. 1:0). Był to debjut druży[]ny akademickiej.

W Krynicy K. T. H. uległ Brandenburge[r] S. C. 0:1 (0:0, 0:1, 0:0).

WŁOCHY BIJĄ NIEMCY 3:1.

W Bolonji wobec 65.000 widzów odbył się sensacyjny mecz piłkarski Niemcy—Włochy zakończony zdecydowanem zwycięstwem Włoch wstosunku 3:1 (2:1).

Równocześnie z meczem Niemcy—Włochy odbył się w Monachjum drugi mecz pomiędzy reprezentacjami północnych Włoch i południowych Niemiec. Włosi odnieśli drugie zwycięstw[o] 1:0 (1:0).

—oo—

Z teatru im. Słowackiego.

„Dom otwarty" — komedja w trzech aktach Michała Bałuckiego.

Byłem w sobotę wieczorem na wesołej zabawie sylwestrowej w domu otwartym państwa Władysławowstwa Żelskich. Ten pan Żelski jest urzędnikiem banku, a żona jego — to młoda i piękna, ale zacna i poczciwa pani osławionego już w literaturze domu otwartego. Znał go doskonale kiedyś tam, jeszcze przed blisko czterdziestu czy pięćdziesięciu laty, Michał Bałucki. Zmieniło się dziś w tym domu otwartym wiele — ale nie wszystko. Niema już dziś takich podstarzałych. a przecież zawadjackich emerytów, jak pan Telesfor — są za to inni: młodzi i przygaszeni... Niema też takich ciekawskich, choć skromnych panien, jak Kamilla — są za to panny uświadomione, które nie przy fortepianie, w zaciszu wieczoru zimowego, spędzają z pięknym amantem wieczory — ale uciekają z nim w ciszę i samotność gór śnieżnych (w tym roku czekają jeszcze na śniegi): na narty! I niema już dziś takich Alfonsów Fikalskich — są za to „vortanccrzy" na dancingach i jest szanująca swe siły młodzież leniwej rumby i tanga — a nie siarczystego mazura... I niema już dziś takiej charakterystycznej pani Katarzyny Ciuciumkiewiczowej z fornalką cztarech nieśmiałych panien-karykatur, patrzących w świat ukradkiem, z pod pantofla groźnej mamy... Ale są za to samodzielne stenotypistki. mundantki, urzędniczki, ba! referentki dla spraw szczególnego znaczenia... Dla nich dziś droga na ślubny kobierzec prowadzi nie przez domy otwarte zacofanych państwa Żelskich — ale raczej przez otwarte dancingi... Mamy-dobrodziejki nie splatają im już dzisiaj długich, romantycznych warkoczy — ale raczej one zdołały sześćdziesięcioletnie mamy przekonać, że dla kobiet — wiosna jest wieczną i, że nie tylko panienka z dancingu zawsze w kwiecie wieku, ale nawet dzisiejsze mamusie mogą nosić „garsonki".

Niema już takich typów — są za to inne, nie mniej ciekawe i żywe. Jest taki zawsze aktualny zazdrośnik, jak Wicherkowski, śledzący żonę i węszący zdradę jej wszędzie, gdzie tej zdrady właśnie niema. I jest takie sobie zawsze i wszędzie szwędające się czupiradło, jak pani Pulcherja, szukająca po cudzych kominkach kłopotu... I są krytyczni mężowie w guście Żelskiego, i wierne, zadomowione żony, jak pani Janina, i młodzi, rozumni konkurenci do niewinnych serc i małych rączek takich panien, jak Kamilla. I są bezczelni wyjadacze i kpiarze w roli bawidamków i są zramociali, ale jakoś dziwnie sympatyczni właśnie przez tę patynę, starzy służący, co to mimo kryzysu wiernie dziś służą swemu państwu za (dosłownie!) kawałek chleba.

Otóż na tej zabawie sylwestrowej w domu otwartym państwa Żelskich byłem — widziałem i poznałem różne typy i typki — i dobrze się bawiłem. A całą zasługą była gra aktorów: jedni dali mniej lub więcej wierne podobizny ludzi rzeczywistych — inni świetny rysunek karykatury. To było intencją reżyserji p. W. Nowakowskiego. Przez ten kontrast gry sztuka Bałuckiego zyskała na plastyce i sile przekonującej. Stylowe stroje dopełniały dzieła. Z tem wszystkiem sztuka była dobrem, bo komicznem odzwierciedleniem społeczeństwa mieszczańskiego i kołtuńskiego owej epoki z przed czterdziestu czy nawet pięćdziesięciu lat.

Postacie zbliżone do rzeczywistości z wielką swobodą i naturalnością w geście i słowie zagrali pp.: Hierowski (Żelski). B. Ludwiżanka (Kamilla), Z. Kułakowski (Telesfor), W. Staszewski (Adolf) i S. Turski (służący). Ale największą siłę komizmu, niekiedy graniczącą z groteską — miały postacie o zakroju karykatury i groteski. Do nich należy w pierwszym rzędzie aranżer zabawy — Alfons Fikalski, którego grał p. Solarski. Artysta osobie tego podskakiewicza — pajaca salonu — dał najistotniejsze cechy karykatury: przesadny w komizmie rysunek i lekkość w ruchach przy równoczesnej powadze w wyrazie twarzy. Dobrym też w grotesce był p. Pągowski jako Fujarkiewicz i p. Leliwa w roli zazdrosnego męża pani Pulcherji — Wicherkowskiego. Te galerję żywych karykatur uzupełniali pp.: A. Kło[...]ska i R. Wroński — arcyzabawni państwo Ciuciumkiewiczowie z czteroma córkami, które także budziły na widowni salwy śmiechu. [...]grały je komicznie pp.: Kostecka, Bednarska, Gintelówna i Walewska. Z rzędu danserów wyróżniał się p. W. Woźnik jako Malinowski. W małej, epizodycznej roli pokazał pan Woźnik z maesterją wszystkie cechy niebezpiecznego, czającego się wciąż na ofiarę, lwa salonowego, donżuana małomieszczańskiego.

„Dom otwarty" Bałuckiego — to sztuka w formie teatralnej przestarzała — pełna je[st] monologów, które aktorzy mają wygłaszać d[o] publiczności — do widowni. Ten zabytek dni wczorajszego razi już w dzisiejszym teatrze. I dlatego ciekawym, a w każdym razie dl[a] sztuki korzystnym, byłby eksperyment prze[...] transponowania tych licznych monologów i tego częstego zwracania się do publiczności — na djalogi, choćby w formie najprostszej — to znaczy: w formie jednostronnego wypowiedzenia się przed partnerem gry. Zresztą sztukę Bałuckiego, tracącą już myszką, zagrali aktorzy z dużą dozą komizmu, werwy i zapału — widownia słuchała jej z zaciekawieniem i zadowoleniem: brała niejako udział w zabaw[ie] sylwestrowej, jaką państwo Żelscy w swo[im] domu otwartym onegdaj wyprawili.

ANTONI WAŚKOWSKI.

Co słychać w Krakowie.

Wtorek 3: św. Genowefy.
Środa 4: św. Tytusa.
Środa 4: wschód słońca o godz. 7.50, zachód o godz. 15.57.

ODWILŻ. Po drobnym śniegu, jaki spadł onegdaj w nocy, nastąpiła odwilż. Lepkie błoto pokryło ulice, a łagodna temperatura nie zdradza rychłego najścia zimniejszego powietrza.

SPROSTOWANIE. W numerze z dnia 1-go stycznia wkradła się pomyłka na stronicy trzeciej w kronice z całego świata. W notatce p. t. „Djamentowy jubileusz biskupa“ zamiast „— jubilat urodził się w r. 1894“ — winno być „jubilat urodził się w roku 1849“.

ZJAZD RADY NACZELNEJ S. K. M. A. „ODRODZENIE“. W dniach 7 i 8 stycznia br. odbędzie się zjazd Rady Naczelnej Stow. Kat. Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie“. W ramach zjazdu odbędzie się dnia 7 bm. o godz. 19.30 w sali Niebieskiej Domu Katolickiego, przy ul. Straszewskiego 18 publiczny referat dyskusyjny Ks. Dr. Wład. Lewandowicza pt. „Problem jednolitości pracy katolickiej w Polsce“. Odczyt ten, zwłaszcza po głośnym referacie prelegenta w Warszawie, niewątpliwie wzbudzi wielkie zainteresowanie wśród szerokich sfer inteligencji katolickiej Krakowa.

ZBIÓRKA SYLWESTROWA NA „POGOTOWIE“, urządzona dorocznym zwyczajem przez tę pożyteczną instytucję, dała w wyniku zł. 2.906.20, które zużyte zostaną na remont sanitarek. Zarząd Tow. Ratunkowego składa tą drogą serdeczne podziękowanie tak ofiarodawcom, jak i zbierającym.

ZBIÓRKA Z PUSZEK ustawionych przy drzewku wigilijnem oraz stolikach na Rynku Gł. przyniosła kwotę zł. 615.53, którą przekazano Sekcji Odzieżowej celem sprawienia odzieży i obuwia dla dzieci rodzin bezrobotnych, najwięcej potrzebujących.

MIŁA NIESPODZIANKA noworoczna spotkała emerytów kolejowych w Krakowie, bo w poniedziałek po N. Roku nie wypłacono im emerytur. Jest to podobno szczęśliwa wróżba na rok 1933.

NIEPORZĄDKI NA POCZCIE PRZY UL. PODWALE. Z kół naszych czytelników uskarżają się na ścisk i nieporządki, panujące na IV-tym oddziale poczty przy ul. Podwale. Wskutek panującego natłoku mają ułatwioną pracę złodzieje, to też nierzadko zdarzają się tu wypadki kradzieży kieszonkowych. Byłoby wskazanem, by policja zainteresowała się bezpieczeństwem interesentów pocztowych.

UGRYZŁ POLICJANTA W RĘKĘ. Policja zatrzymała Fr. Skurotę, robotnika, za awantury uliczne. W czasie doprowadzania Skuroty na posterunek, zatrzymany ugryzł policjanta w rękę.

ZDERZENIE TAKSÓWEK. W dzień noworoczny, w godzinach rannych nastąpiło zderzenie dwu taksówek. Jedna, prowadzona przez J. Getka, przy wyjeżdżaniu z pl. Matejki na ul. Basztową najechała pod Barbakanem na drugą taksówkę, prowadzoną przez kierowcę J. Wielgosza. Wskutek najechania jedna z taksówek wywróciła się na prawy bok i została poważnie uszkodzona, druga uległa drobnej szkodzie. — Z pasażerów jadących w taksówkach dwie osoby odniosły lekkie obrażenia.

MAŁY POŻAR W GRAND HOTELU. W pokoju dla służby na III piętrze Grand Hotelu (Sławkowska 7) wybuchł w dniu wczorajszym pożar. Zapaliła się portjera u drzwi i dywan. Straż pożar ugasiła; szkoda minimalna.

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

„PICCARDIADA“. 7 bm. odbędzie się zabawa w Jamie Michalika o godz. 11 wiecz., z której dochód przeznaczony jest na Bratnią Pomoc Wolnej Szkoły Malarstwa. Program niezwykle urozmaicony.

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Wtorek: „Dom otwarty“.
Środa 4 stycznia „Dom otwarty“.
Czwartek 5 stycznia „Dom otwarty“.

TEATR „BAGATELA“.

Wtorek o godz. 8-mej: „Będzie lepiej“ — Rewja Warszawska.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ŚWIT: „Dzielni wojacy“ (Pat i Patachon).
WANDA: „Śpiew... Całus... Dziewczyna“.
APOLLO: „Pieśń nocy“ (Jan Kiepura).
SZTUKA: „Banda-Bubula“.
UCIECHA: „Ostatnia noc kawalera (Lili Damita).
ADRIA: „Wszystko dla dziewczyny“ (w gł. roli Harry Peel).
SŁOŃCE: „Miasto cudów“ (Douglas Fairbanks) oraz na scenie występ Bronowskiego jako Gandhi i jego koza.
PROMIEŃ: „On i jego siostra“ (Anny Ondra i Vlasta Burian).
ATLANTIC: „Ziemia niczyja“.
DOM ŻOŁNIERZA: Od 2 do 7 I.: „Janko muzykant“. W rolach głównych Marja Malicka, Witold Conti. Nadprogram wystąpią jeszcze przed wyjazdem zagranicę Michał Piksa, mistrz gry na listku i Wincenty Pyrdol, wirtuoz gry na kobzie.

Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj we wtorek i jutro w środę na przedstawieniach wieczornych po cenach zniżonych, powtórzenie arcywesołej komedji Michała Bałuckiego „Dom otwarty“, w opracowaniu scenicznem Wacława Nowakowskiego.

„BETLEEM POLSKIE“ jasełka Lucjana Rydla, uzupełnione nowym tekstem Antoniego Waśkowskiego dane będzie w piątek bież. tygodnia na przedstawieniu popołudniowem, po cenach zniżonych.

Z TEATRU „BAGATELA“. „Będzie lepiej“, wspaniała rewja Sylwestrowa graną będzie tylko jeszcze 2 razy t. j. wtorek i środę. Codziennie tylko jedno przedstawienie o godz. 8 wiecz. Bilety do nabycia w kasie teatru „Bagatela“ od godziny 10 rano.

ARTUR RUBINSTEIN, głośny pianista wystąpi w niedzielę 8 bm. w Starym Teatrze. Wybiny artysta cieszący się niezwykłą popularnością zaciekawia słuchaczy zawsze nietylko właściwościami gry, lecz także i programem. Bilety w cenie od zł. 1.50 do 7.50 są do nabycia w kasie Starego Teatru.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

MSZE ŚW. ARCYBRACTWA PRZENAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU odprawi najprzewielebn. ks. biskup Rospond we czwartek 5 bm. w kościele Felicjanek o godzinie 8-mej rano.

Składki złożone w Adm „Głosu Narodu“

Na Arcybiskupi Komitet Ratunkowy: Ks. Marjan Selwa, Milówka, 5 zł., Pogorzelski, Rabka, 5 zł.; N. N. 3 zł., Ks. J. P. 5 zł., K. P. 2.50 zł., Sen. Adelman 5 zł., Ks. K. 5 zł., N. N. 50 zł., Prof. Kozłowski 5 zł.

Na Kuchnię S. Samueli: Ks. Ludwik Witkiewicz, Szczurowa 5 zł.

Na Fundusz Prasowy: Ks. K. 3 zł.

Transporty efektywnego złota.



Jak wiadomo Anglja po odmownem załatwieniu jej not co do odroczenia płatności grudniowej raty długu wojennego, zdecydowała się na uiszczenie tej raty efektownem złotem. Transporty złotego kruszcu popłynęły też w drugiej połowie grudnia za ocean, z tem, że według stanowiska Anglji, ma to być ostatnia rata przed gruntownem zrewidowaniem problemu długów wojennych.

Nowe zasiłki dla bezrobotnych.

Krak. Kom. Pomocy Bezrobotnym zawiadamia, że wobec otrzymania z Fund. Pom. Bezrobotnym w Warszawie dalszego zasiłku dla bezrobotnych w naturze i gotówce, przystępuje do rozdawnictwa bezrobotnym w miesiącu styczniu **bonów żywnościowych** — poza zwykłym przydziałem węgla, ziemniaków, chleba, oraz posiłków obiadowych. Wydawanie bonów zarejestrowanym osobom rozpoczyna Biuro Rejestracyjne na placu Jabłonowskich l. 17/19 od dnia 3 bm.

W deputat żywnościowy wchodzi: **mąka pszenna ciemna, cukier, tłuszcz, fasola i mydło** — w ilościach odpowiadających liczbie osób rodziny, Przydział dla osoby samotnej (o ile nie korzysta z posiłków obiadowych) obejmuje: 2 kg. mąki, po 3/4 kg. cukru i tłuszczu, 2 kg. fasoli i 20 dkg. mydła; przydział **dla rodzin: małej** (2 — 3 osób) wynosi: 4 kg. mąki po 1.5 kg. cukru i tłuszczu, 3 kg. fasoli oraz 40 dkg. mydła — **średniej** (4 — 5 osób) 6 kg. mąki po 2 kg. cukru i tłuszczu, 4 kg. fasoli i 60 dkg. mydła, **dużej** (ponad 6 osób) 8 kg. mąki, po 2.5 kg. cukru i tłuszczu, 5 kg. fasoli oraz 80 dkg. mydła.

Pozatem przydziela się w tygodniowych racjach **chleb w bochenkach 2-kilowych**; dla samotnych po 1 bochenku, dla rodziny małej po dwa bochenki, średniej po 3, dużej po 4 bochenki, nadto otrzymują rodziny węgiel; po 50 kg. rodziny małe a po 100 średnie i większe.

Deputat na bony wydawać będzie 6 sklepów; przy ulicy św. Filipa 10, Bosackiej 11, Zwierzynieckiej 20, Grodzkiej 65, Krakowskiej 35 i Kalwaryjskiej 8 — od dnia 10 stycznia w godzinach od 10 — 12 i od 15 — 17, zaś chleb w godzinach od 7 — 9 rano i od 15 — 17 w sklepie przy ulicy Stolarskiej (podsienie poddominikańskie l. 13) i w sklepie p. M. Jadowskiego przy ulicy Kalwaryjskiej 8.

Amerykanin Max Baer



jest obecnie najgroźniejszym przeciwnikiem Schmelinga. Organizacją spotkania tych dwóch zapaśników zajmuje się były mistrz świata Dempsey.

Za tydzień zamknięcie wystawy Wyspiańskiego.

Pomimo próśb z Krakowa i okolicy, a nawet z Warszawy, wystawa Wyspiańskiego, która przez szereg tygodni stała się miejscem pielgrzymek do krakowskiego Pałacu Sztuki, musi być już dnia 9 b. m. zamknięta, gdyż dyrekcja Tow. Sztuk Pięknych otwiera nową wystawę, mianowicie Krzyżanowskiego. Tych ostatnich kilka dni powinni wyzyskać ci wszyscy, którzy jeszcze nie widzieli tej wspaniałej ekspozycji, która stała się ośrodkiem zainteresowania elity Polski. Po zamknięciu wystawy dzieła Wyspiańskiego wrócą do swych właścicieli i być może już nigdy nie będą zebrane w takiej ilości na pokazie publicznym. Wystawa Wyspiańskiego poruszyła opinję, stała się przedmiotem głębokich rozważań i dyskusji i w ten sposób przyczyniła się do ożywienia ruchu artystycznego i wypowiedzenia wielu ciekawych zdań.

Nowi akcjonarjusze na rok 1933 mają prawo korzystania z tej wystawy — dla wycieczek ustanowiono specjalne zniżki. Wczoraj bawiła znowu w Pałacu Sztuki wycieczka Instytutu teatralnego, oraz wycieczka młodzieży ze Śląska. Równocześnie zamknięta zostanie **wystawa książki Wyspiańskiego** w Muzeum Przemysłowem. Na wystawę w Pałacu Sztuki przybyło kilkanaście nowych dzieł ze wspaniałych zbiorów Włodz. Żuławskiego, które są ozdobą wystawy. Rzeczy te pomieszczono w gablotach.

Sezon zimowy w Zakopanem.

Jeszcze 9 października ub. roku ułożono na konferencji porozumiewawczej Związków sportów zimowych **kalendarz sportów zimowych** w sezonie 1932/33. W kalendarzu tym widnieje szereg interesujących imprez, jak konkursy skoków, biegi zjazdowe, pogoń za lisem i t. p. Liczono na to, że — jak zwykle — gruba szata śnieżna pokryje tereny podgórskie i górskie i umożliwi przeprowadzenie wspomnianych imprez. Tymczasem sezon zimowy stanął pod znakiem zapytania. Warunki śnieżne zgoła nie odpowiadają potrzebom sportu narciarskiego. Mimo to napływ gości do Zakopanego jest **ogromny**. W ostatnich dniach przybyło kilka tysięcy ludzi do „zimowej stolicy“, między in. również min. komunikacji **Butkiewicz** z rodziną, oraz wiele gości z Warszawy i dalszych okolic Polski. Kilka tysięcy narciarzy trenuje na jedynym możliwym terenie, t. j. na reglach. Pokoje w pensjonatach są pozajmowane i Zakopane prezentuje się jak za najlepszych czasów. Do ożywienia się sezonu przyczyniły się również **dłuższe ferje szkolne**: w góry wyjechało dużo młodzieży i nauczycielstwa.

Wszyscy amatorzy sportów zimowych z utęsknieniem wyglądają śniegu, któryby nadał górom odpowiedniego kolorytu, a turystom dał możność urządzania dłuższych wycieczek narciarskich.

Życie gospodarcze.

Pożyczka stabilizacyjna straciła na kursie

Ostatni tydzień starego roku przeszedł na giełdach światowych bez większego ożywienia. Po kilkudniowych ferjach świątecznych, nastrój na rynkach był ospały, zwłaszcza, że na rozwój tranzakcyj wpływała hamująco niewyjaśniona sprawa długów wojennych, jakoteż wiadomości o porzuceniu parytetu złota przez Południową Afrykę i silny spadek funta afrykańskiego.

Pożyczki polskie na giełdzie nowojorskiej miały tendencję niejednolitą. **Dużej zniżce uległa 7 proc. Pożyczka Stabilizacyjna, jakoteż 6 proc. dolarowa,** inne natomiast osiągnęły zwyżkę kursu. W dniu 29 grudnia 1932 roku, notowano (w nawiasach cyfry z 22 grudnia 1932 roku) 8 proc. pożyczka Dillona 58.87 i pół (58.75), 7 proc. Poż. Stabilizacyjna 51.37 i pół (53.00), 6 proc. Poż. Dolarowa 52.62 i pół (53.25), 7 proc. Poż. m. Warszawy 38.00 (37.12 i pół), 7 proc. Poż. Śląska 41.62 i pół (40.50).

Obroty na giełdzie warszawskiej były bardzo małe nastrój spokojny. W dziale akcyj osiągnął znaczniejszą zwyżkę Bank Polski. Pożyczki państwowe miały usposobienie mocniejsze, natomiast listy zastawne uległy przeważnie zniżce.

Zapotrzebowanie na dewizy i waluty było umiarkowane. Cały przydział uskuteczniał prawie wyłącznie Bank Polski.

Zasiłki dla bezrobotnych robotników sezonowych.

Wobec ukazania się nieścisłych notatek w sprawie zasiłków dla bezrobotnych pracowników sezonowych Zarząd Obwodowy Funduszu Bezrobocia w Krakowie nadsyła następujące wyjaśnienie:

Zgodnie z rozporządzeniem ministra opieki społ. z dnia 14 grudnia ub. r. bezrobotni robotnicy sezonowi, którzy byli zatrudnieni przy robotach budowlanych, ziemnych, brukarskich, drogowych, kolejowych, wodnych (budowlanych i regulacyjnych), meljoracyjnych, w żegludze śródlądowej i przy spławie oraz w cegielniach, mają prawo do pobierania zasiłków z Funduszu Bezrobocia, o ile:

1) posiadają **conajmniej 104 dni** podlegania obowiązkowi zabezpieczenia na wypadek bezrobocia w 12-tu miesiącach przed swem zgłoszeniem prawa do zasiłków, i

2) o ile te 104 dni podlegania obowiązkowi zabezpieczenia mieszczą się **conajmniej w 26 różnych tygodniach** w okresie 12-tu miesięcy przed dniem zgłoszenia prawa do zasiłków, przyczem przyznanie prawa do zasiłków może nastąpić tylko w tym wypadku, jeżeli bezrobotni (robotnicy sezonowi), zgłaszający swe prawa do zasiłków, czynią zadość **obu wyżej wymienionym warunkom.**

Zakłady ubezpieczeń administrują coraz drożej.

Z danych o gospodarce finansowej ubezpieczeń społecznych w r. 1931 wynika, że koszty administracyjne ubezpieczeń społecznych **nietylko nie zmalały, ale wzrosły.** W porównaniu z r. 1930 wzrost kosztów administracyjnych wyniósł w **Kasach Chorych** (bez G. Śląska) **1.1%, w Funduszu Bezrobocia 0.5%, w Zakładzie Ubezp. od Wypadków we Lwowie 2.7%.** W Ubezp. Pracowników Umysłowych w dziale emerytalnym koszty administracyjne utrzymały się na poziomie z r. 1930, natomiast w dziale ubezpieczeń na wypadek braku pracy **wzrosły** o 4%. Oczywiście, że przez zwiększenie tych kosztów **zmniejszyła się wydajność ubezpieczeń społecznych,** gdyż poważna część wpływów idzie na pokrycie wydatków aparatu administracyjnego.

Emerytury znowu nie wypłacone.

W dniu wczorajszym, jako w drugim dniu miesiąca oczekiwali emeryci wypłaty należnych im pensji za styczeń. Tymczasem spotkała ich i w tym miesiącu przykra niespodzianka — listonosze oświadczyli, że emerytur nie wypłacają, gdyż nie otrzymali niezbędnych asygnat. Powtarza się zatem z miesiąca na miesiąc ta sama zwłoka w wypłacie tak terminowych należności jak mizerne zresztą płace emerytów, oczekujących z niecierpliwością nadejścia każdego pierwszego, by uregulować zaległości, długi i raty. Nie dosyć, że płaca uszczuplona kilkakrotnemi redukcjami, nie wystarcza na najprymitywniejsze utrzymanie — jeszcze spotykają emerytów tego rodzaju niespodzianki utrudniające egzystencję do ostatecznych granic!

Fatalny wynik wykupna świadectw przemysłowych.

Onegdaj minął ostatni termin, do którego wszyscy przedsiębiorcy obowiązani byli wykupić świadectwa przemysłowe na r. 1933. Jak nas informują, **pozostał ogromny odsetek takich kupców i przemysłowców, którzy nie zdołali znaleźć funduszów na opłacenie świadectwa przemysłowego.**

Sfery gospodarcze w memorjałach swoich, jakie złożyły na początku grudnia do min. skarbu wskazywały na ciężką sytuację, w jakiej się znaleźli właściciele przedsiębiorstw, prosząc o rozłożenie spłaty za świadectwa przemysłowe na raty. Jednak ministerstwo nie zgodziło się na to i w konsekwencji ziściły się przewidywania co do zaległości we wspomnianej dziedzinie.

Obecnie aktualna jest sprawa wyznaczenia ulgowego terminu, w ciągu którego kupcy mogliby wykupić świadectwa. Rygorystyczne postępowanie, mianowicie pociągnięcie do odpowiedzialności karno-administracyjnej tych wszystkich, którzy nie zdołali wpłacić wysokich opłat nie da żadnego wyniku.

—:o:—

Zanik polskiego handlu.

Proces likwidacji handlu pod wpływem kryzysu znajduje charakterystyczne oświetlenie w cyfrach statystycznych, na które m. in. zwraca uwagę społeczeństwa polskiego „Tygodnik Handlowy“, organ Stowarzyszenia Kupców Polskich w Warszawie. Szeregi kupiectwa w Polsce topnieją wyraźnie. W dniu 1 marca 1932 roku mieliśmy w Polsce, licząc okrągło **345 tysięcy** przedsiębiorstw handlowych, gdy jeszcze w roku 1929 liczba ta wynosiła **o 103 tysięcy więcej; spadła zatem w ciągu trzech lat o 23 procent.** Niestety, nie nastąpiło to skutkiem koncentracji przedsiębiorstw i odpadania mniejszych. Pod tym względem trwający od dłuższego czasu proces likwidacji większych przedsiębiorstw, dał się w pełni obserwować także i na odcinku lat ostatnich. Liczba przedsiębiorstw pierwszej kategorji zmalała w dalszym ciągu o 37 proc., spadając do nikłej kwoty 692 warsztatów tego typu w całej Polsce. Podobnie druga kategorja spadła o 39 proc. do 24 tysięcy przedsiębiorstw i dopiero trzecia kategorja, (a więc zasadniczo przedsiębiorstwa mieszczące się w jednej ubikacji i zatrudniające najwyżej jednego dorosłego subjekta) — wzrosła o 26 proc. do 170 tysięcy przedsiębiorstw z tem, iż czwarta **spadła znów o 17 proc. do 145 tysięcy.**

Tak się przedstawia sytuacja na dzień 1 marca 1932 r. Niszcząca fala kryzysu pogorszyła jeszcze niewątpliwie ten obraz z upływem dalszych miesięcy 1932 roku.

Zanik ten stanie się zrozumiałym wobec ogromnego spadku obrotów, które w roku ub. w porównaniu z 1931 r. spadły o dalszych 30 procent.

Jeszcze smutniejsze refleksje nasuwać musi rzucający się w oczy fakt **nieproporcjonalnie silniejszego odpadania z placu — firm chrześcijańskiego kupiectwa,** które i tak zawsze stanowiło w handlu polskim — mniejszość. Pod tym względem nie dysponujemy żadną miarodajną statystyką.

Cyfry te i fakty winny być poważnem ostrzeżeniem dla całego społeczeństwa polskiego.

— ~ —

Zniżka cen papierosów i cygar.

Z dniem 1 b. m., państwowy monopol tytoniowy obniżył ceny szeregu gatunków papierosów i cygar. Naogół obniżka cen wyrobów tytoniowych wynosi 10—25% dawnej ceny papierosów, zaś zniżka cen cygar sięga 33.3%. Ceny papierosów egipskich zniżono z 7½ na 6½ gr. za sztukę, Damesów z 11 na 9 gr., Pani z 8 na 7, Maden z 7 na 6 gr., Obstalunkowych z 7 na 6, Ergo z 6 na 5 gr., Grand Prix z 5 na 4 gr., Kluby z 5 na 4 gr., Damskich z 4 na 3½. gr., Wanda z 2 na 1 i pół gr., Egipskich przednich z 10 na 9 gr., Ergo odnikotynowanych z 7 na 6 groszy. Ceny innych papierosów ustalono w następującej wysokości: Prezydent 1.5 gr., Radjo 2.5 gr., Wisła 2 gr., Egipskie przednie odnik. 10 gr., Egipskie odnik. 7.5 gr., Silesia 6 gr., Pomorski i Śląski Rarytas po 3.5 gr.

Obniżone zostały również ceny papierosów luksusowych, a mianowicie: Nil z 30 gr. na 25 gr., Gabinetowe z 20 na 15 gr., Triumf z 16 na 12 i pół gr., Złota Pani z 12 na 10 gr., Aryston z 9 na 7 gr. Kolekcje papierosowe w ozdobnej szkatułce po 100 sztuk papierosów — 13 zł. 50 gr., Tytoń specjalny fajkowy 40 zł. za 1 kg. (zniżka 10 zł. na 1 kg.)

Zniżone ceny cygar przedstawiają się następująco: Regalia 2 zł. 30 gr., Delicias 2 zł. 20 gr., Cormas 1 zł. 20 gr., Favoritas 65 gr., Hawana 65 gr., Ratuszowe 65 gr., Belweder 55 gr., Excelsiores 50 gr. Brytanika 40 gr., Wawel 40 gr., Trabuko 35 gr., Kuba 30 gr., Portoriko 20 gr. Pro Patria 1 zł., La Pintura 25 gr., Soledad 23 gr., Kopernik 40 gr., Commerciales 35 gr., El. Aliento 90 gr.

Obniżka cen wyrobów tytoniowych była niewątpliwie konieczną wobec widocznego s... konsumcji. Monopol zastosował ją w zam... podniesienia tego spożycia.

Ameryka w obliczu inflacji.

Senator Brynes, który uchodzi za wybitnego rzeczoznawcę w sprawach finansowych, oświadczył, że nic już nie potrafi powstrzymać inflacji dolara w Stanach Zjednoczonych. Rząd musi wziąć już pod rozwagę zastosowanie poważnych środków, które umożliwiłyby mu kontrolę nad tą inflacją. Dopóki bowiem trwa obecne przesilenie w rolnictwie, amerykański przemysł nie będzie mógł powrócić do dawnego stanu „prosperity“. Aby zaś pomóc rolnikom, znajdującym się w opłakanym stanie, nie pozostaje żadne inne wyjście, jak tylko inflacja.

Sprawa inflacji jest obecnie przedmiotem żywych rozstrząsań w miarodajnych kołach senatu. Powszechne jest mniemanie, że nowy kongres, który tuż po 4 marca odbędzie nadzwyczajne posiedzenie, nie zdoła uchylić się od zarządzeń inflacyjnych. Niektórzy senatorowie, między innymi republikanin Sapper z Kansas, wyrażają nawet zdanie, że odnośne zarządzenia mogłyby się okazać konieczne jeszcze w ciągu obecnego okresu obrad. Z chwilą, kiedy Afryka południowa odstąpiła od parytetu złota, liczą się tu z tem, że i Kanada pójdzie jej śladem, a w takim przypadku — tak przypuszcza się w kołach politycznych — krok taki stałby się konieczny także i dla Stanów Zjednoczonych, jeżeli zechcą one zachować swą zdolność konkurencyjną.

—:o:o:—

Giełda krakowska.

Kraków 2 stycznia. (PAT.). 3% pożyczka budowlana 39.75.

OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.

Warszawa 2 stycznia. Dewizy: Belgja 123.70; 124.11: 123.39; Gdańsk 173.30; 173.73; 172.87: Holandja 358.90: 359.80: 358.00; Londyn (29.79: 29.82); 29.95: 29.64; Nowy Jork telegraficznie 8.92; 8.94; 8.90; Paryż 34.85; 34.94: 34.76: Szwajcarja 171.80; 172.23; 171.37; Włochy 45.75: 45.97: 45.53; Berlin w obrotach prywatnych 212.55. — Tendencja nieco mocniejsza.

KURSY OBLIGACYJ.

Akcje: Bank Polski 88.50—88 — Warsz. Tow. Fabr. Cukr. 15.25. — Tendencja niejednolita.

Pożyczki: 4% inwestycyjna 100.25—101 — 6% dolarowa 55 drobne — 7% stabilizacyjna 54.13—54.38—54.25 — 54.75 drobne — 10% kolejowa 99.50 — Listy Zastawne Banku Gosp. Kraj. bez zmiany. — Listy mocniejsze — pożyczki niejednolite.

Dolar prywatnie w Warszawie o godz. 12.30 — 8.93½.

Pożyczki polskie w Nowym Jorku: dillonowska 59 — stabilizacyjna 52.50—53 — warszawska 38.50—39.25.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zurych 2 stycznia. Paryż 20.29; Londyn 17.36: Nowy Jork 5.19¾: Belgja 71.95; Włochy 26.62; Hiszpanja 42.40; Holandja 208.90; Berlin 123.72½; Sztokholm 94.50; Oslo 89.50; Kopenhaga 89.90; Sofja 3.76; Praga 15.38; **Warszawa 58.20;** Białogród 7.00; Ateny 2.75: Konstantynopol 2.50½: Bukareszt 3.08½; Helsingfors 7.55.

Radio.

„PO GŁOSIE ICH — POZNACIE ICH“.

Jak już donosiły dzienniki, radjostacja w Kopenhadze zorganizowała ciekawy konkurs z zakresu psychologji doświadczalnej. Organizatorem doświadczenia, które, jak się zdaje przysporzy zarówno radjofonji, jak nauce, wiele cennego materjału, jest profesor uniwersytetu kopenhaskiego dr. Edgar Robinson.

Treścią konkursu było określanie przez radjosłuchaczów głównych cech charakteru speakerów duńskich, na podstawie zasłyszanego przez radio głosu. Dotychczas do Kolegium Konkursowego w Kopenhadze napłynęło około półtora tysiąca odpowiedzi na szereg pytań pod ogólnym tytułem „Poznaj, kto mówi“? Istotnie, znaczna ilość odpowiedzi potwierdziła przypuszczenie profesora psychologji, że z głosu słyszanego przez radio można określić główne cechy charakteru mówiącego. Najwięcej trafnych odpowiedzi nadesłali radjosłuchacze duńscy w odniesieniu do osoby jednego ze speakerów, którego opisano jako człowieka „twardego“, nawykłego do spełniania i dawania rozkazów. Istotnie, ocena wypadła trafnie: speakerem tym jest były kapitan lotnictwa wojskowego.

Programy stacyj radiowych

Środa, 4 stycznia 1933.

Kraków, (312.8) G. 11.40 Przegląd prasy i komunikat meteorologiczny; 11.58 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej, program na dzień bieżący; 12.10 Płyty gramofonowe; w przerwie komunikat meteorologiczny z Warszawy; 15.10 Transmisje z Warszawy; 16.00 Płyty gramofonowe; 16.40 Transmisje z Warszawy; 17.55 Program na dzień następny; 18.00 Muzyka lekka z Warszawy; w przerwie krakowskie wiadomości bieżące; 18.45 Świetlica strzelecka; 19.00 Rozmaitości, komunikaty; 19.15 Inż. St. Broniewski: „Skrzynka pocztowa“; 19.30 Transmisje z Warszawy; 23.00 Retransmisje ze stacyj zagranicznych; 24.00 Hejnał z Wieży Marjackiej.

Lwów, (380.7) G. 15.25 Lwowski kącik harcerski; 16.00 Płyty gramofonowe i „Silva rerum“; 18.25 Audycja „Błękitnych“ Akcja „Radjo — dzieciom“; 19.00 Stosunki kulturalne polsko-bułgarskie“ wygłosi p. K. Alberti; 23.00 Retransmisje ze stacyj zagranicznych.

Warszawa, (1411.8) G. 11.40 Przegląd prasy; 11.50 Komunikat meteorologiczny; 11.58 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa; 12.05 Program na dzień bieżący; 12.10 Płyty gramofonowe; 13.20 Urzędowy komunikat P. I. M.; 15.10 Komunikat Państwowego Instytutu Eksportowego; 15.15 Komunikat gospodarczy; 15.30 Kronika harcerska; 15.35 Program dla dzieci; 16.00 Kolędy (płyty); 16.40 „Zwrot ku romantyczności w twórczości Sienkiewicza“ — wygłosi prof. H. Rydzewski; 17.00 Audycja dla nauczycieli muzyki; 17.30 Komunikat dla żeglugi i rybaków; 17.40 „Wiadomości z ruchu społecznego zagranicą“; 17.55 Program na dzień następny; 18.00 Muzyka taneczna; w w przerwie wiadomości bieżące; 19.00 Rozmaitości; 19.20 Skrzynka pocztowa rolnicza — omówi inż. W. Tarkowski; 19.30 Feljeton literacki pod tyt.: „Życie literackie“, wygłosi dr. St. Adamczewski; 19.45 Prasowy Dziennik Radjowy; 20.00 Muzyka lekka; 21.00 Wiadomości sportowe; 21.05 Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego; 21.10 Pieśni Fr. Szuberta; 21.35 „Na widnokręgu“; 21.50 Recital wiolonczelowy; 22.45 Urzędowy komunikat P. I. M. i komunikat policyjny; 22.50 Muzyka taneczna z kawiarni „Ziemiańskiej“.

Katowice, (408.7) G. 13.15 Komunikat gospodarczy; 15.25 Komunikat Zw. Wynalazców; 15.35 Program dla dzieci z Warszawy; 17.30 Intermezzo muzyczne; 19.00 K. Nitschowa: Pogadanka z działu „Gospodyni Śląska“; 19.25 Komunikat Związku Młodzieży Polskiej; 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Kradzież kolji z 37 brylantami.

Warszawa 2. 1. (Telef. wł.). Podczas nocy sylwestrowej poszła p. Lipnicka, żona przemysłowca, na redutę, mając kolję brylantową z 37 kamieni. W czasie zabawy, na której asystował jej jakiś donżuan, p. Lipnicka zauważyła w pewnej chwili **brak kolji.** Zawiadomiona o tem policja aresztowała międzynarodowego specjalistę kradzieży biżuterji Rudolfa Szaję Gruenberga. Znaleziono przy nim zagraniczny paszport, wydany przez władze niemieckie.

DZIENNIKARZE JUGOSŁOWIAŃSCY W WARSZAWIE.

Waszawa, 2. 1. (Telef. wł.) Dziś rano przybyła do Warszawy wycieczka dziennikarzy jugosłowiańskich. W południe dziennikarze jugosłowiańscy podejmowani byli przez Związek Syndykatów Dziennikarzy w lokalu sejmowym.

SAMOBÓJSTWO EMER. SĘDZIEGO.

Warszawa. 2. 1. (Telef. wł.) B. wiceprezes Sądu Okr. w Warszawie Stanisław Różycki, mający lat 50, popełnił samobójstwo z przyczyny nieznanej. W październiku został on przeniesiony na emeryturę.

ZDEFRAUDOWAŁ 35 TYSIĘCY GULDENÓW

Gdańsk 2 stycznia. Konsul węgierski Fried Schultz, pochodzący z Sopot, zbiegł z Gdańska w nieznanym kierunku po zdefraudowaniu 35 tysięcy guldenów gdańskich, należących do pruskiej loterji klasowej. Schulz był wieloletnim prokurentem gdańskiego oddziału pruskiej loterji klasowej.

Stypendja Min. Komunikacji.

Warszawa, 2. 1. (Telef. wł.) Stypendyści szkół akademickich, którym przyznano zostały przez Ministerstwo Komunikacji stypendja w ubiegłych latach szkolnych, otrzymają również w roku akademickim 1932/33 stypendja po 150 zł. miesięcznie, zaś studenci Politechniki Gdańskiej po 250 zł. miesięcznie. Uczniowie państwowych szkół średnich technicznych i kolejowych otrzymają stypendja po 100 zł. miesięcznie. Stypendja zostaną przyznane tylko tym stypendystom, którzy przedstawią Ministerstwu Komunikacji zaświadczenie zakładu naukowego, stwierdzające, że są nadal studentami uczelni i czynią dostateczne postępy w nauce, umożliwiające im ukończenie studjów w czasie normalnym.

RANNI W WYPADKACH KOLEJOWYCH.

Warszawa 2. 1. (Telef. wł.). Ministerstwo Komunikacji wydało ostatnio wszystkim okręgowym dyrekcjom kolejowym polecenie przesyłania jak najściślejszych sprawozdań z wypadków kolejowych. Praktyka wykazała, że często do kategorji osób rannych skutkiem wypadku kolejowego zaliczane są osoby, które odniosły **tylko lekkie i powierzchowne obrażenia.** W celu uniknięcia tych niedokładności Ministerstwo Komunikacji przypomina dyrekcjom przepisy, które mówią, iż do kategorji rannych w wypadkach kolejowych należy zaliczać **tylko tych podróżnych, którzy zostali pozbawieni możności wykonywania pracy w czasie ponad 24 godziny.**

CIĄGNIENIE DOLARÓWKI.

Warszawa, 2. 1. (Telef. wł.) W czasie dzisiejszego ciągnienia dolarówki padły wygrane: 12.000 dolarów na nr. 1.235.854, po 3.000 dolarów na nry: 1.247.064, 1,216.624, po 1.000 dolarów na nry 368.977. 1.206.251, 115.097, 1,456.028 334.991. 1.156.778, 581.460.

PORA NOCNA.

Warszawa, 2. 1. (Telef. wł.) Zgodnie z nowemi przepisami egzekucyjnemi Ministerstwo Sprawiedliwości ustaliło, co należy rozumieć przez „porę nocną“ przy dokonywaniu przez komorników rewizyj i innych czynności, związanych z egzekucją. Za porę nocną uważać się będzie **okres od godz. 21 do godz. 7.**

TURNIEJ HOKEJOWY W KRYNICY.

Krynica 2. 1. (PAT). W dniu dzisiejszym przed południem w międzynarodowym turnieju hokejowym w Krynicy Wiener Eislauf Verein pokonał AZS. Warszawa 4:0 (0:0, 1:0, 3:0). Gra prowadzona była fair z obu stron. AZS. grał wybitnie defenzywnie.

Sędziował dobrze p. Sachs.

Pogoda dopisuje zawodom. Widzów było około 1.500 osób.

Warszawa, 2. 1. (Telef. wł.). Minionej nocy zmarł w Warszawie b. podprokurator przy sądzie okr. Kaz. **Rettinger.**

Warszawa, 2. 1. (Telef. wł.). W dniu 9 bm. wyjeżdża do Genewy na posiedzenie komitetu finansowego **Ligi Narodów prof. Młynarski.**

Zgłoszenia pielgrzymek w roku jubileuszowym.

Citta del Vaticano, (PAT.) Napływają do Watykanu z różnych stron świata zgłoszenia pielgrzymek, które przybędą do Rzymu w r. 1933 z okazji roku jubileuszowego, ogłoszonego przez Piusa XI. Na posiedzeniu sekcji manifestacyj religijnych włoskiej Akcji katolickiej postanowiono utworzyć **centralny komitet międzynarodowy, którego zadaniem będzie skoordynowanie zamierzeń w dziedzinie pielgrzymek.** Porażono powstanie **komitet włoski, współdziałający z komitetem międzynarodowym.**

O KONKORDAT Z AUSTRJĄ.

Wiedeń, (PAT.) „Der Morgen“ donosi, że austrjacki minister wyznań i oświaty, który bawił niedawno w Rzymie konferował z sekretarzem stanu kardynałem **Pacellim** w sprawie konkordatu z Austrją. Dziennik sądzi, że sprawa konkordatu załatwiona będzie jeszcze przed walnym zjazdem katolików niemieckich. Konkordat położy kres niewyjaśnionym stosunkom panującym w dziedzinie ustawodawstwa małżeńskiego.

Nie będzie konferencji 5 mocarstw w Londynie.

Londyn, (PAT.) Jak donosi „Daily Telegraph“ projektowana przez Mac Donalda w drugiej połowie stycznia konferencja 5 mocarstw w sprawie ustalenia szczegółów przyznania Niemcom równouprawnienia zbrojeń nie odbędzie się. **Zarówno Paul Boncour jak i Schleicher nie okazali chęci przybycia na tę konferencję do Londynu.** Paul Boncour nie chciał przystać ze względu na niezaproszenie na tę konferencję choć bardzo w niej zainteresowanych sojuszników Francji, jak **Polski i Czechosłowacji.** Schleicher zaś spodziewa się uzyskać więcej **w otwartej** dyskusji konferencji rozbrojeniowej w Genewie, niż w Londynie, gdzie **Niemcy mogą być izolowane.**

Japończycy znów biją Chińczyków.

Londyn, 2 stycznia. Wedle równobrzmiących wiadomości z Pekinu i Tientsinu, w mieście Szan-hai-kwan, położonem w Chinach północnych nad zatoką Liau-tung, **doszło ubiegłej nocy do ostrej strzelaniny między wojskami chińskiemi a japońskiemi. Wojska japońskie zupełnie nieoczekiwanie otwarły na pozycje wojsk chińskich ogień, na który wojska chińskie odpowiedziały ogniem, obawiając się ataku piechoty japońskiej. Sądzą, że Japończycy zamierzają podjąć nową akcję wojskową, aby odciąć połączenie Chin północnych z Mandżurją.**

Japonja chce zawrzeć z Rosją pakt o nieagresji.

Londyn, 2 stycznia. Donoszą z Tokio, że w wywiadzie, udzielonym przedstawicielom prasy premjer japoński Saito wypowiedział się za zawarciem sowiecko-japońskiego paktu o nieagresji. Zawarcie paktu o nieagresji z Sowietami Saito uważa za wskazane w celu utrzymania pokoju na Dalekim Wschodzie. Osiągnięcie porozumienia w tej sprawie nie powinno natrafić na żadne trudności ze względu na przyjacielskie stosunki, jakie istnieją między Japonją a Rosją sowiecką. Nie wspomniał jednak premjer japoński, **czy zawarcia paktu o nieagresji nie zamierza uzależnić od uznania państwa mandżurskiego przez Rosję sowiecką.**

Paryż, 2 stycznia. „Petit Journal“ oświadcza, że koła miarodajne uprawniły go do stwierdzenia, iż **pogłoski o istnieniu tajnego paktu francusko-japońskiego nie odpowiadają rzeczywistości.** Podobny układ nie został zawarty, ani nie jest brany w rachubę przez francuskie ministerstwo spraw zagranicznych.

Pismo rumuńskie przeciw propagandzie niemieckiej.

Bukareszt, (PAT). Niemiecka propaganda rewizjonistyczna, skierowana przeciwko granicom polskim, prowadzona przy pomocy radja, spotkała się z kategorycznem potępieniem ze strony Rumunji. **„Adverul“** pisze, że **Polska może być pewna, że nie zostanie wobec tej propagandy osamotniona i może zawsze liczyć na poparcie przez Rumunję słusznych swoich tez.**

Chciał „przesunąć kurytarz“ ale przyznał się do błędu.

Rotterdam, 2. 1. (PAT). Limburg, członek rady stanu i jeden z delegatów holenderskich na zgromadzenie Ligi Narodów ogłosił w **„De Telegraph“** artykuł o Pomorzu. Opierając się na przesłance, jakoby ludność Pomorza była w większości niepolską, wysuwa p. Limburg plan, ażeby korytarz został **przesunięty (!!),** to jest, aby Polska oddała Niemcom Pomorze wzamian za rzadko zaludniony (?) pas Prus Wschodnich przy granicy litewskiej.

Dzięki szybkiej interwencji miarodajnych czynników polskich p. Limburg ogłosił następnie w **„De Telegraph“** sprostowanie, w którem stwierdza, że **otrzymał błędne dane odnośnie do ludności Pomorza,** że wobec tego **nie może być mowy o podobnym planie.** Równocześnie zamieścił „De Telegraph“ artykuł znanego publicysty holenderskiego p. Cuypersa, który stwierdza wyraźnie **polski charakter Pomorza.**

Skarga mniejszości polskiej z Niemiec.

Warszawa, 2. 1. (Telef. wł.) Na porządku obrad sesji styczniowej Rady Ligi Narodów znajdzie się m. i. **skarga mniejszości polskiej w Niemczech na teror moralny i fizyczny, jaki był stosowany wobec Polaków podczas ostatnich wyborów do parlamentu Rzeszy.** W skardze tej, popieranej całym szeregiem dokumentów, Związek Polaków w Niemczech stwierdza, że skutkiem teroru i wykroczeń masowych przeciwko mniejszości polskiej, ludność polska w Niemczech nie mogła wypowiedzieć swej woli podczas akcji wyborczej. Ponadto **Rada Ligi wysłucha opinji prawniczej co do skargi, wystosowanej do Ligi przez ludność polską części niemieckiej Górnego Śląska,** iż władze niemieckie wbrew postanowieniom konwencji genewskiej utrudniają i uniemożliwiają mniejszości polskiej zakładanie prywatnych kursów dokształcających i uzupełniających.

Pogrzeb śp. prez. Neumanna.

Lwów, 2. 1. (PAT). W dniu dzisiejszym odbył się tu pogrzeb byłego, długoletniego prezydenta miasta Lwowa śp. **Neumanna.** W czasie uroczystości pogrzebowych przemówienia żałobne wygłosili: obecny prezydent miasta p. Drojanowski b. prezydent miasta profesor uniwersytetu lwowskiego dr. Chlamtacz oraz przedstawiciele stowarzyszeń, w których zmarły pracował przez wiele lat. Kondukt żałobny prowadzili JE. Ks. arcybiskup dr. Twardowski i JE. arcybiskup ormiański Ks. dr. Teodorowicz w asyście licznego kleru.

ARTYSTKA ZGINĘŁA W PŁOMIENIACH.

Paryż 2 stycznia. W mieszkaniu dawnej francuskiej **artystki scenicznej** Fanny Desgrango wybuchł wczoraj pożar. Sparaliżowana od dłuższego czasu artystka, nie mogła się wydostać z mieszkania i poniosła śmierć w płomieniach.

Krwawa noc sylwestrowa w Niemczech

Berlin 2 stycznia. W noc sylwestrową doszło w Giessen między przeciwnikami politycznymi do krwawej strzelaniny, w toku której 3 osoby odniosły rany ciężkie, a 8 osób zostało lżej rannionych. Wedle komunikatu policyjnego, **w noc sylwestrową podczas bójek politycznych w Berlinie zostały 3 osoby zabite, 6 odniosło rany ciężkie, zaś 10 osób było lżej rannych.** Aresztowano za udział w walkach politycznych 42 osoby.

Poszukiwanie 3 morderców-hitlerowców.

Berlin, 2 stycznia. Rząd Rzeszy zwrócił się za pośrednictwem ambasadora niemieckiego w Rzymie do rządu włoskiego z prośbą o aresztowanie i wydanie trzech hitlerowców zbiegłych do **Bolzano,** którzy stoją pod zarzutem zamordowania członka oddziału szturmowego partji hitlerowskiej w Dreźnie, **Hentscha.**

Prokurator generalny w Dreźnie zwrócił się do sejmu saskiego z wnioskiem o wydanie posła do sejmu dra **Bennecke,** podejrzanego o udział w mordzie kapturowym, dokonanym na Hentschu.

NIE CHCĄ OPUSZCZAĆ WIĘZIENIA.

Essen. (PAT.) Na skutek amnestji zwolnionych zostało w Essen 100 osób, z tych **przeszło 30 wzbraniało się opuścić** więzienie, motywując tem, że **nie wiedzą, co mają poczynać na wolności.** Niektórych władze więzienne siłą zmusiły do opuszczenia więzienia.

ROZRUCHY CHŁOPSKIE W VORAU.

Wiedeń 2 stycznia. W Vorau w Styrji miały miejsce w ostatnich dniach burzliwe demonstracje chłopskie, w następstwie czego 9 osób aresztowano. Chłopi okoliczni żądają obecnie uwolnienia aresztowanych, grożąc w przeciwnym razie marszem na Vorau, na nawet na stolicę Styrji, Grac. W okolicy skoncentrowano silne oddziały żandarmerji i strzelców alpejskich. Wedle nadeszłych w ostatniej chwili wiadomości, **chłopi zrezygnowali z masowego marszu na Vorau, ograniczając się jedynie do wysłania delegacyj.** Jutro ma do Vorau przyjechać namiestnik Styrji **dr. Rintelen,** celem osobistego prowadzenia akcji uspokajającej.

CHCIAŁ PRZERWAĆ PRĄD.

Wiedeń. (PAT). W pobliżu Grazu dokonany został w noc sylwestrową **zamach na przewody elektryczne,** doprowadzające prąd o sile 60 tysięcy Volt do elektrowni miejskiej w Grazu. Sprawca zamachu, komunista Schwarz, został skutkiem nieostrożnej manipulacji rażony **prądem** i zginął na miejscu. Zamach ten łączą dzienniki wiedeńskie z ruchawką chłopską w Styrji wschodniej.

Nieudały strajk kolejowy w Hiszpanji.

Madryt, 2 stycznia. Proklamowany na dzień **1 stycznia przez anarchistów hiszpańskich generalny strajk kolejowy spalił na panewce. Poza pojedynczemi wypadkami niestawienia się do pracy przez poszczególne jednostki, prawie nikt z kolejarzy nie usłuchał wezwania anarchistów.**

OSZUSTWA ASEKURACYJNE W LILLE.

Paryż, 2 stycznia. W Lille wykryta została wielka afera oszustw asekuracyjnych, w którą zamieszanych jest 15 osób, w tem dwóch lekarzy. Oszuści ubezpieczali siebie i swoich różnych pomocników, aby później na podstawie wystawionych przez wmieszanych lekarzy świadectw żądać wypłaty premij ubezpieczeniowych. Jak dotąd ustalono szajka ma na sumieniu 133 **wypadki podobnych oszustw.** Dotąd aresztowano dwie osoby, podczas gdy reszta zbiegła.

ZATONĄŁ HOLOWNIK.

Hamburg, 2 stycznia. Przy wjeździe do portu dla żaglowców zatonął dziś po południu holownik „Edith“ w następstwie zderzenia z holowanym przez niego okrętem motorowym. Załoga została wyratowana.

REORGANIZACJA ARMJI RUMUŃSKIEJ.

Kiszyniow, 2. 1. (PAT.) Prasa miejscowa donosi, że podczas sesji styczniowej rumuńskich izb prawodawczych, rozpatrywane być mają projekty, dotyczące reorganizacji armji. Projekty przewidują m. in. **zorganizowanie sztabu armji na nowych zupełnie warunkach.** Specjalne zainteresowanie wzbudza projekt organizacji wojsk terytorjalnych.

Moskwa. (PAT). Radca ambasady sowieckiej w Londynie Bogokołow mianowany został ambasadorem sowieckim w Chinach.

HANDEL WŁOCH Z ROSJĄ.

Rzym 2. 1. (PAT). W Rzymie rozpoczęły się rokowania pomiędzy przedstawicielami rządów włoskiego i sowieckiego i zawarcie nowego układu handlowego. Władzom chodzi o zrównoważenie wzajemnej wymiany towarowej, gdyż dotychczas Sowiety **sprzedają Włochom więcej niż kupują we Włoszech.** Rokowania w tej sprawie wszczęte były już na wiosnę 1932 r., lecz zostały zerwane w czerwcu. Obecnie obie strony znalazły podstawy do porozumienia, dlatego też Sowiety wysłały nową delegację, która teraz prowadzi rokowania.

A. CONAN DOYLE. 6

Czerwony krąg

przekład Br. J. Falka.

—oo—

Holmes opowiedział w kilku słowach, cośmy widzieli. Amerykanin zacisnął ręce, zaniepokojony.

— Zauważył nas! — zawołał.

— Dlaczego pan tak sądzi?

— Na podstawie tego, co się stało. Proszę pomyśleć. Wysyła właśnie sygnały do swego wspólnika — jest tu wielu członków jego bandy w Londynie. Nagle, w chwili, kiedy daje znać o grożącem niebezpieczeństwie, przerywa. Czyż to nie świadczy, że albo zauważył nas z okna na ulicy, albo, że zdał sobie nagle sprawę z grożącego mu bezpośrednio niebezpieczeństwa, przed którem chciał się uchronić? Co pan o tem myśli, Mr. Holmes?

— Musimy iść zaraz i zobaczyć sami.

— Ale nie mamy rozkazu aresztowania.

— Tłumaczą nas podejrzane okoliczności — rzekł Gregson. — Na razie to wystarczy. Kiedy go przytrzymamy, Nowy York będzie nam musiał pójść na rękę. Biorę odpowiedzialność za jego aresztowanie w tej chwili.

Naszym urzędowym detektywom brak czasem inteligencji, ale nigdy odwagi. Gregson wchodził na schody, aby aresztować tego groźnego mordercę z zupełnym spokojem i powagą, jakby wstępował na stopnie wiodące do biur Scotland Yardu. Ajent Pinkertona chciał go wyprzedzić, ale Gregson zaoponował energicznie. Niebezpieczeństwa Londynu były przywilejem londyńskiej policji.

Drzwi na lewo na trzeciem piętrze stały otworem. Gregson wszedł do mieszkania. Wszędzie zupełna cisza i ciemno. Zapaliłem zapałkę i zaświeciłem latarkę detektywów. Kiedy zapłonęła jasno, wydaliśmy wszyscy okrzyk zdumienia. Na podłodze zaznaczały się świeże krwawe plamy. Czerwone ślady zmierzały w naszą stronę i wiodły z drugiego pokoju, którego drzwi były zamknięte. Gregson pchnął je i podniósł w górę latarkę, podczas gdy my wszyscy zajrzeliśmy do wnętrza, wychylając głowy z poza jego pleców.

Na podłodze pustego pokoju leżało ciało olbrzymiego mężczyzny, z wykrzywioną straszliwie, gładko ogoloną, smagłą twarzą. Jego głowa spoczywała w kałuży krwi, okalającej ją szerokiem pasmem i dobrze widocznej na białych deskach. Nogi miał zgięte w kolanach, ręce rozpostarte w agonji, a z jego szerokiej, brunatnej, odsłoniętej szyi sterczała biała rękojeść noża, wbitego głęboko w ciało. Jakkolwiek był to olbrzym, musiał paść pod tym straszliwym ciosem, jakby piorunem rażony. Obok jego prawej ręki leżał na podłodze wielki, obosieczny sztylet z rogowym trzonem, a trochę dalej czarna, skórkowa rękawiczka.

— Na Boga! To sam Czarny Gorgiano! — zawołał amerykański detektyw. — Ktoś nas wyprzedził.

— Oto świeca w oknie, Mr. Holmes — rzekł Gregson. — Co pan robi?

Holmes przeszedł przez pokój, zapalił świecę i przesunął ją szereg razy poza szybą tam i z powrotem. Potem wychylił się z okna, zgasił świecę i rzucił ją na podłogę.

— To się przyda — rzekł. Podszedł do oglądających zwłoki detektywów i stał przez chwilę, zadumany.

— Mówi pan — rzekł wkońcu — że z bramy wyszło przez czas pańskiego stróżowania trzech ludzi? Czy widział ich pan dobrze?

— Tak jest.

— Czy jedną z nich nie był młody mężczyzna lat około trzydziestu, z czarną brodą, brunet, średniego wzrostu?

— Tak, on wyszedł ostatni.

— Zdaje się, że to nasz człowiek. Mogę podać panu jego rysopis, a tu mamy znakomite odbicie jego stóp. To powinno wystarczyć.

— Nie bardzo, Mr. Holmes, na tyle miljonów mieszkańców Londynu.

— Być może. I dlatego wezwałem na pomoc tę panią.

Odwróciliśmy się na te słowa. W drzwiach stała smukła piękna kobieta — tajemniczy lokator z Bloomsbury. Postąpiła kilka kroków naprzód, z śmiertelnie bladą i boleśnie wykrzywioną twarzą, wpatrzona przerażonemi oczyma w ciemną postać na podłodze.

— Zabiliście go! — szepnęła. — Oh, Dio mio, zabiliście go! — Potem usłyszałem głębokie westchnienie i okrzyk radości. Zaczęła tańczyć po pokoju i klaskać w ręce; jej czarne oczy wyrażały wielkie zdumienie a usta wypowiadały tysiące słów bez związku. Widok tej kobiety odchodzącej od zmysłów budził grozę i zdziwienie. Nagle opanowała się i obrzuciła nas pytającym wzrokiem.

— Ale wy! Wy jesteście z policji? To wy zabiliście Józefa Gorgiano? Nieprawdaż?

— Jesteśmy z policji, madame.

Rozglądnęła się dokoła.

— A gdzie jest Gennaro? — zapytała. To mój mąż, Gennaro Lucca. Jestem Łucja Lucca, a oboje przybyliśmy z Nowego Jorku. Gdzie jest Gennaro? Wezwał mnie przed chwilą z tego okna i przybiegłam natychmiast.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Nowa premja

dla abonentów „Głosu Nar.“

Podobnie jak lat poprzednich, tak i w tym roku Wydawnictwo „Głosu Narodu“ pragnie udzielić wszystkim Czytelnikom dziennika cennej i interesującej premji w postaci bardzo zajmującej i pożytecznej lektury. Na premję tę złoży się szereg wyborowych książek, które na zupełnie wyjątkowych warunkach będzie mógł otrzymać każdy Abonent „Głosu Narodu“ po nadesłaniu prenumeraty za pierwszy kwartał 1933 roku. Dzisiaj, zwłaszcza, gdy wobec niezwykle trudnych warunków materjalnych nabycie ciekawej i wartościowej książki przekracza dla niejednego możności finansowe a przecież jest ona konieczną potrzebą duchową kulturalnego człowieka — pragniemy częściowo wypełnić tę lukę i umożliwić naszym Abonentom nabycie kilku cennych wydawnictw za całkiem wyjątkową, ulgową cenę.

Każdy Czytelnik, który nadeśle prenumeratę za pierwszy kwartał 1933 r. otrzyma po nadesłaniu kwoty 5 zł. (i 70 groszy na opłatę pocztową) następujący komplet:

1) **„Kiedy księżyc umiera“** interesująca powieść młodego a znanego już autora **Jerzego Brauna**, drukowana w swoim czasie w odcinkach „Głosu Narodu“.

2) **„Naród a armja“** niezwykle zajmujące studjum **gen. Stanisława Hallera** poruszające w sposób barwny i żywy ten zawsze, a dzisiaj szczególnie aktualny temat stosunku społeczeństwa do siły zbrojnej państwa.

3) **„O wychowaniu** — Wskazówki dla rodziców“, trafne i cenne uwagi P. Zarzyckiego.

4) **„Epiphania** — myśli człowieka świeckiego o Akcji Katolickiej“ — uwagi profesora Karola Mutha o Akcji Katolickiej, jej zadaniach i realizacji w życiu — przekład z niemieckiego ks. Dra Jana Korzonkiewicza.

5) **„Kościół a polityka“** wybitne dzieło prof. Dra L. Koplera w tłumaczeniu ks. Dr. J. Korzonkiewicza — dające znakomitą, ścisłą i logiczną odpowiedź na zagadnienia związane z czynnym udziałem katolików w życiu publicznem.

Jako szóstą książkę w tym komplecie — premji — otrzymają Abonenci do wyboru

albo: **„Pismo Święte na kazalnicy“** — ks. dra Michała kard. v. Faulhabera w tłumaczeniu ks. Dr. J. Korzonkiewicza (dla duchowieństwa).

albo: **„W sprawie kazań sejmowych Skargi“** rozprawa prof. Ign. Chrzanowskiego. Wszystkie te książki wyślemy każdemu z Abonentów który nadeśle prócz prenumeraty za pierwszy kwartał 1933 roku kwotę **5 złotych**, oraz 70 groszy na opłatę pocztową. Nadmieniamy, że cena księgarska tych dzieł wynosi przeszło 10 złotych.

Ponadto każdy Abonent „Głosu Narodu“, który uiści prenumeratę za miesiąc styczeń ma prawo do nabycia książki: **„Cztery Ewangelje dla wszystkich“** po zniżonej cenie **zł. 5.50** (cena księgarska zł. 8.50). Przesyłka pocztowa 70 groszy.

Wydawnictwo „Głosu Narodu“ spodziewa się, że Abonenci korzystać będą z okazji nabycia tanio cennych książek.

Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Wydawca za „Głos Narodu“ Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.